

Nie wolno trwonąć czasu w jałowych sporach. Potrzebny jest wspólny wysiłek w pokonywaniu przeszkód, rozwiązywaniu problemów, osiągnięciu celów odpowiadających ideowym wartościom, narodowym ambicjom i społecznym potrzebom Polaków.

Przyszłe rozdziały ojczyściej historii będą godne najlepszych tradycji, jeśli upowszechni się nowoczesny etos pracy. Polak stanie się synonimem dobrego fachowca, sprawnego organizatora, zapobiegliwego gospodarza. Gdy własnością ogółu staną się w naszym narodzie umiejętności myślenia kategoriami interesu państwa, rzetelny stosunek do obowiązków obywatelskich, aktywność i dyscyplina w ich realizacji.

(Z Projektu Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej)

Z okazji zbliżającego się XXVII Zjazdu KPZR 18 bm. w Domu Przyjaźni w Warszawie otwarto wystawę fotograficzną agencji TASS. Ekspozycja zatytułowana „W imię pokoju i postępu”, obrazuje radzieckie osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i walki o pokój.

Fot. CAF — Silek



Było to 21 lutego

W 1613 r. Michaił Romanow, syn patriarchy moskiewskiego został wybrany carem Rosji; stał się on założycielem dynastii, która z górną 300 lat panowała w tym kraju.
W 1916 r. od 21 II do 18 XII toczyła się krwawa bitwa pod Verdun, w której poległo ok. 700 żołnierzy; zakończyła się ona odparciem Niemców przez francuskie wojska.
W 1946 r. powstała Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej.

Było to 22 lutego

W 1810 r. urodził się Fryderyk Chopin, najwybitniejszy kompozytor polski, słynny pianista łączący w swej twórczości narodowe i ludowe tradycje muzyki polskiej ze zdobyciami muzyki romantyzmu.
W 1901 r. urodziła się Mira Zimnina-Sygietyńska, wybitna aktorka dramatyczna i komediowa; piosenkarka, współorganizator i dyrektor zespołu pieśni i tańca „Mazowsze”.

Było to 23 lutego

W 1766 r. w wieku 89 lat zmarł Stanisław Leszczyński, król Polski w latach 1704-1709 i 1735-36, wybrany za pierwszym razem przy poparciu Szwedów, a za drugim przy pomocy króla Francji Ludwika XV; po 1736 r. resztę życia spędził we Francji jako książę Lotaryngii, autor „Głosu wolnego wołosko ubezpieczającego”.
W 1976 r. Gajana, była kolonia brytyjska w Ameryce Łacińskiej, uzyskała niepodległość. (wi-gr)

Nowa inicjatywa rozbrojeniowa krajów socjalistycznych

WIEN (PAP)
Delegat NRD przedstawił w czwartek na posiedzeniu plenarnym delegacji 19 państw, uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji wojsk i zbrojeń w Europie Środkowej w imieniu własnego kraju, ZSRR, CSRS i Polski nową ważną inicjatywę — projekt (Dokończenie na str. 2)

Uroczyste zamknięcie I Zimowych Igrzysk Polonijnych

Wrocławu medale, dyplomy i nagrody. Spotkamy się za trzy lata — powiedział p. ALEKSANDER KOZŁOWSKI, przewodniczący amerykańsko-polskiego Komitetu Współpracy z Polskimi Sportowcami. — Trzeba przyznać, że niektórzy z uczestników bardzo wzięli sobie do serca porażki w Zakopanem i zamierzają się na następnych igrzyskach zrewanżować.

Ale przecież nie tylko o wyniki sportowe chodziło w tym wszystkim. Naważano wiele przyjaźni, pozawierano znajomości, wielu mogło nareszcie po raz pierwszy obejrzeć ziemie swoich ojców.

A więc do zobaczenia za trzy lata.



Cena 12 zł
Nr Indeksu 25006
PL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XL PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 37 (12083)

Kraków, 21, 22, 23 lutego 1986 r.

Projekt na miarę stulecia

Czy syberyjskie rzeki zawrócą swój bieg?

Powstaje projekt zawrócenia biegu wielkich rzek syberyjskich i skierowania części ich wód z kierunku północnego na południe — do Kazachstanu i Środkowej Azji.

Dotychczas żaden projekt wielkiej inwestycji nie wzbudził tyle emocji i burzliwych, wieloletnich dyskusji w całym ZSRR. Zastanawiano się czy pomniejszenie stanu wód rzek, wlewających się do Północnego Oceanu Lodowatego, nie będzie oddziaływać negatywnie na równowagę ekologiczną wielkich obszarów północno-zachodniej części Syberii i rejonu Morza Karskiego. Z wywiadu, jakiego udzielił niedawno dyrektor Południowouralskiego Instytutu Gospodarki Wodnej radzieckiej agencji „Nowosti” wynika, iż problem ten został wszechstronnie przeanalizowany przez wybitnych fachowców różnych dyscyplin nauki — odebranie części wód rzekom Syberii zachodniej nie będzie duże i nie wyrządzi szkód, jakien niektórzy się spodziewają.

Czy jednak projekt zawrócenia biegu rzek syberyjskich, który ma nadal przeciwników, będzie realizowany? „Sojuzvodprojekt” przy współpracy 70 placówek naukowo-badawczych i projektowych opracował techniczno-

Ze świata

W DRUGIM dniu wizyty w Grecji, minister Marian Orzechowski został przyjęty przez prezydenta Ch. Sarcelakisa, a następnie przez przewodniczącego parlamentu Iannisa Alewrasa. Min. Orzechowski przeprowadził też dłuższą rozmowę z premierem Andreaszem Papanreou.

O 40 KILOMETRÓW od Palermo, podczas wielkiej oblawy, karabinierzy aresztowali w czwartek ukrywającego się od czterech lat „szefa szefów” mafii syberyjskiej, Michela Greco, noszącego przydomek „Papier” („Il Papa”).

PODKOMISJA ds. Azji i Pacyfiku Izby Reprezentantów Kongresu USA przyjęła w czwartek jednogłośnie projekt ustawy zamrażającej pomoc wojskową USA dla Filipin, aż do momentu powstania w tym kraju „prawowitego rządu”.

STOSUNKIEM głosów 83 do 11 Senat USA opowiedział się za ratyfikowaniem międzynarodowej konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w grudniu 1948 r. Czwartkowy „The New York Times” przypominał, że do ratyfikacji doszło po 37 latach, od chwili, gdy prezydent Harry Truman po raz pierwszy przedłożył ten dokument na senackim forum w lipcu 1949 r.



Akcja ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA cieszy się wielkim zainteresowaniem naszych Czytelników, i starszych, i młodszych, dzieci i młodzieży. Młodzież bierze udział w naszej akcji także w zorganizowanych grupach, jak np. uczniowie i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 40 im. gen. Z. Berlinga.

W tym tygodniu imprezy, urządzane w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA, odbędą się tylko w niedzielę, 23 bm.

Oto ich program:

◆ **Odznaka brązowa — KRAKOWSKIE POMNIKI** — zbiórka między godziną 11.30 a 12.30; spacer prowadzić będzie od pl. Matejki (Pomnik Grunwaldzki) na Wawel, gdzie zobaczymy pomnik Tadeusza Kościuszki.

◆ **Odznaka srebrna — MUZEUM NARODOWE — GALERIA W SUKIENICACH** — zbiórka między godziną 10.00 a 11.00.

ZESPÓŁ BAJM

oraz częśćka grupa rockowa

FUTURUM

wystąpią w hali „Korony” w dniu 2 marca br. o godz. 16 i 19.

Przedprzedaż biletów prowadzą punkty Filmotechniki: Pałac Bielaka, ul. św. Krzyża 5, Nowa Huta, al. Lenina bl. 2.

2 marca Miss Małopolski

W koronie będziesz jeszcze ładniejsza

Do 2 marca pozostało jeszcze 8 dni. Tyle masz czasu, aby zostać Miss Małopolski. Nic trudnego — przyjdź do „Estrady Krakowskiej” ul. Szpitalna 40 — w niedzielę — 2 marca o godzinie 10. Jesteś panną, więc masz szansę, bezdzietna, więc tym bardziej. Mierzysz 168 cm wzrostu i masz obywatelstwo polskie — dlatego nie zwlekaj. W koronie Miss Polonia-86 będziesz jeszcze ładniejsza.

Waż tylko ze sobą dowód tożsamości, bukiet koktajlowy, buty na wysokim obcasie i kostium kąpielowy jednoczesiowy. (za)

11.30; zwiedzimy wystawę malarstwa polskiego od końca XVIII do początku XX wieku, m. in.

(Dokończenie na str. 2)

Od kilku tygodni kierowcy na Opolszczyźnie poddawani są kontroli trzeźwości przy użyciu „Alcomatu” — elektrycznego przyrządu firmy „Siemens”. Wydział Ruchu Drogowego RUSW w Opolu dysponuje jednym z takich urządzeń, ufundowanym przez Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”. „Alcomat” sterowany mikroprocesorem działa w oparciu o ścisły związek między zawartością alkoholu w wydychanym powietrzu a stężeniem alkoholu we krwi. Kierowca wdmuchuje powietrze przez ustnik (z wymiennymi ze względów higienicznych końcówkami), a wynik badania ukazuje się w ciągu kilku sekund na wyświetlaczu i jednocześnie zapisywany jest na taśmie papierowej przez drukarkę, w którą wyposażone jest to urządzenie. „Dowód rzeczowy” w postaci wydruku zawiera datę i dokładny czas badania, ilość wdmuchanego powietrza oraz ewentualną zawartość alkoholu w organizmie kierowcy. „Mądre urządzenie” sygnalizuje każdą próbę oszukania, a wyniki badań są bardzo precyzyjne — błąd nie przekracza 0,05 promila. „Alcomat” zasilany może być z sieci oraz z akumulatora samochodowego. Oprócz kontroli kierowców na drodze może on być stosowany również w pomieszczeniach, np. w basach transportowych lub przy kontrolach wewnątrzzakładowych. Ponieważ badanie pojedynczego kierowcy trwa około 30 sekund,

można skontrolować znacznie więcej osób niż przy użyciu tradycyjnych probierzy. Na zdj. „Alcomat”.

Fot. CAF — Świdarski



można skontrolować znacznie więcej osób niż przy użyciu tradycyjnych probierzy. Na zdj. „Alcomat”.

W niedzielę o godz. 11

Dziecięce słomy na stoku pod kopcem

Jeśli jeszcze nie udało się wam przekonać rodziców, nie rezygnujcie, prosicie ich aż do skutku, aż się zgodzą i zabiorą was w najbliższą niedzielę, 23 lutego na stok pod kopcem (na wysokości parkingu i przystanku autobusowego przy al. Waszyngtona), gdzie odbędzie się narciarskie zawody w slalomach Przygotowane specjalnie z myślą o was Zapraszamy dzieci z roczników 1974-75-76 oraz 1977-78-79. Zapisy w dniu zawodów od godz. 9.30, a start pierwszego alpejczyka o godz. 11. A więc do zobaczenia w niedzielę na stoku pod kopcem.



zwa polska — skrzypiec. Jest to instrument pośredni między gęslami a skrzypcami, ludowy, znany jedynie dotychczas z nazwy i przedstawień ikonograficznych i użytkowany u Słowian południowych, na Rusi, w zachodniej Europie. Jednakże nigdzie nie zachował się jego egzemplarz, a znalezione w Plocku jest jedyny.

Posłanie M. Gorbaczowa do uczestników genewskiej konferencji

Michaił Gorbaczow — w posłaniu wystosowanym do uczestników genewskiej konferencji rozbrojeniowej i odczytanym w czwartek na posiedzeniu plenarnym tego gremium przez pierwszego wiceministra spraw zagranicznych ZSRR, Gieorgija Kernienkę — ponowił apel o przyłączenie się Stanów Zjednoczonych do radzieckiego moratorium na wszelkie eksplozje nuklearne.

Radziecki przywódca podkreślił, iż to czy moratorium to pozostanie w mocy, stając się dwustronnym, a następnie wielostronnym, zależy obecnie przede wszystkim od USA. (PAP)

Plocką Starówką od czterech lat interesują się archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego. 18 listopada 1985 r. młody naukowiec tego Uniwersytetu Dariusz Makowski badał starą studnię obudowaną drewnem, która od kilkuset lat była użytkowana jako dół odpadowy. Na głębokości 3,5 metra odkrył doskonale zachowany, widoczny na naszym zdjęciu nieznanymi dotychczas instrument smyczkowo-strunowy. Różnorodną substancję, która wytworzyła się w dole, a także istniejącą powyżej warstwę wapienną, skutecznie odcinającą dośięp tlen, doskonale zahamowały proces butwienia instrumentu. Kierownik programu badań „Plock” prof. dr Jerzy Gąsowski z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego informuje, iż dla określenia tego instrumentu jest właściwa natura

Zakończenie wizyty premiera Zbigniewa Messnera w Związku Radzieckim

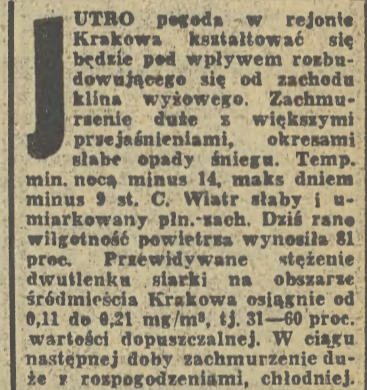
Premier Zbigniew Messner zakończył trzydniową oficjalną wizytę przyjaźni w Związku Radzieckim, którą złożył na zaproszenie rządu ZSRR. W ostatnim dniu pobytu premier odwiedził moskiewską fabrykę narzędzi „Kalibr”, współpracującą od 25 lat z Zakładami im. gen. Karola Świerczewskiego w Warszawie. Po zwiedzeniu zakładów Z. Messner spotkał się z aktywnym partyjno-zawodowym przedsiębiorcą w swym przemówieniu oświadczył, że Polska uważa za swój międzynarodowy obowiązek wnosić własny wkład w umacnianie jedności i zwartości

wspólnoty państw socjalistycznych. Temu celowi — stwierdził — są podporządkowane wszystkie (Dokończenie na str. 2)

Nie zazywać!...

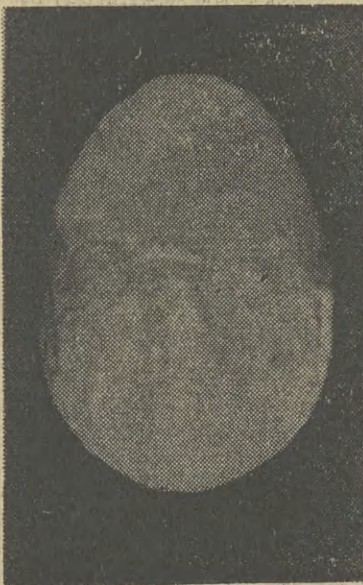
W większości amerykańskich samoobsługowych sklepów w działach medykamentów łatwo sprzedawano widoczne na zdjęciu plastikowe mini-butelki z kapsułkami lub tabletkami przeciwbólowego czy przeciwgorączkowego leku o nazwie „Tylenol”. Produkty medyczne dobrze sprzedają się w USA. Każdy lek w najprostszych słowach na opakowaniu informuje o swoim składzie i przeznaczeniu.

Większość mieszkańców Stanów Zjednoczonych w blawych przypadkach leczy się więc sama wybierając z mnóstwa medykamentów te najskuteczniejsze na ich dolegliwości. Wśród najpopularniejszych leków, lepszym ponoć nawet od aspiryny Bayera był właśnie „Tylenol”. W 1982 roku nieznanym miankalny morderca czy też, jak niektórzy podejrzewali, ukryty wróg koncernu produkującego ten specyfik, umieścił w kapsułkach-kilku opakowań cyjanek potasu. Po zażyciu fatalny „Tylenol” zmarło wówczas w Chicago 7 osób, a sprawców zatrucia nie odnaleziono. Ostatnio znów nieznaną ręką umieszczono cyjanek potasu w kilku opakowaniach „Tylenolu”. Wyższe to na jaw po stwierdzeniu, iż zmarła nieoczekiwanie 23-letnia D. Elstroth z Peekskill w stanie Nowy Jork, zżyła właśnie zatrutym „Tylenolem”. Z dziesiątków tysięcy sklepów w USA wycofano więc ten specyfik ze sprzedaży. Koncern „Johnson and Johnson”, którego jedna z firm produkowała „Tylenol” ponosił w związku z tym straty obliczane na ponad 150 mln dolarów. Strach przed możliwością otrucia stał się tak silny, iż każde opakowanie „Tylenolu”, niezależnie od tego czy zawiera kapsułki czy tabletki stało się podejrzane. Także i to widoczne na naszym zdjęciu jeszcze nie otwierane, a przywiezione z USA na „krakowskie przebiegnięcie”. Na wszelki wypadek postanowiliśmy nie sprawdzać na sobie niezawodności tego leku... Lepiej sięgnąć po nie obawiającą się konkurencji „calciptynę” oraz „alioflu”. (Wi-Gr)



W większości amerykańskich samoobsługowych sklepów w działach medykamentów łatwo sprzedawano widoczne na zdjęciu plastikowe mini-butelki z kapsułkami lub tabletkami przeciwbólowego czy przeciwgorączkowego leku o nazwie „Tylenol”. Produkty medyczne dobrze sprzedają się w USA. Każdy lek w najprostszych słowach na opakowaniu informuje o swoim składzie i przeznaczeniu.

Większość mieszkańców Stanów Zjednoczonych w blawych przypadkach leczy się więc sama wybierając z mnóstwa medykamentów te najskuteczniejsze na ich dolegliwości. Wśród najpopularniejszych leków, lepszym ponoć nawet od aspiryny Bayera był właśnie „Tylenol”. W 1982 roku nieznanym miankalny morderca czy też, jak niektórzy podejrzewali, ukryty wróg koncernu produkującego ten specyfik, umieścił w kapsułkach-kilku opakowań cyjanek potasu. Po zażyciu fatalny „Tylenol” zmarło wówczas w Chicago 7 osób, a sprawców zatrucia nie odnaleziono. Ostatnio znów nieznaną ręką umieszczono cyjanek potasu w kilku opakowaniach „Tylenolu”. Wyższe to na jaw po stwierdzeniu, iż zmarła nieoczekiwanie 23-letnia D. Elstroth z Peekskill w stanie Nowy Jork, zżyła właśnie zatrutym „Tylenolem”. Z dziesiątków tysięcy sklepów w USA wycofano więc ten specyfik ze sprzedaży. Koncern „Johnson and Johnson”, którego jedna z firm produkowała „Tylenol” ponosił w związku z tym straty obliczane na ponad 150 mln dolarów. Strach przed możliwością otrucia stał się tak silny, iż każde opakowanie „Tylenolu”, niezależnie od tego czy zawiera kapsułki czy tabletki stało się podejrzane. Także i to widoczne na naszym zdjęciu jeszcze nie otwierane, a przywiezione z USA na „krakowskie przebiegnięcie”. Na wszelki wypadek postanowiliśmy nie sprawdzać na sobie niezawodności tego leku... Lepiej sięgnąć po nie obawiającą się konkurencji „calciptynę” oraz „alioflu”. (Wi-Gr)



Takie oto nietypowe fajko, nie tyle kwadratowe co rzeźbione — ma powierzchnię z fakturą, której nie powstydziłby się ambitny rzeźbiarz, zostało kupione w sklepie przy ul. Wielopole, wraz z esikiem typowym. Fot. JADWIGA RUBIS

Amerkański przebój filmowy
KRYŻ I SZTYLET
tylko 4 dni
od 21 do 24 lutego
kino „Związkowiec”
godz. 16, 18, 20.
g-7436

Czy syberyjskie rzeki zawrócą swój bieg?

(Dokończenie ze str. 1)

konomiczne uzasadnienie projektowanego przedsięwzięcia. Przydzielone zostały środki finansowe na budowę baz dla ekspedycji badawczych.

Według założeń wstępnych główny kanał Syberia — Środkowa Azja miałby rozpocząć swój bieg w rejonie Tobolska. Trasa o długości 1.630 km pobiegłaby najpierw na południe do obszarów wylowów rzek Irtysz i Tobol, a następnie wzdłuż rzek U-bagan w kierunku Niziny Turajskiej w rejon dorzecza między działem wodnym Irtyusza i Syrdarii. W perspektywie docelowa długość tego kanału, który dotrze aż do Amu-Darii, ma wynieść 2.230 km.

Główna część wód z rzek syberyjskich skierowana zostałaby do Środkowej Azji i Kazachstanu, sieć „mniejszych”, a na miarę europejską olbrzymich, kanałów, woda zostałaby rozprowadzona do obszarów pustynnych i stepowych w rejonie Morza Aralskiego i Kaspijskiego

Zakończenie wizyty

(Dokończenie ze str. 1)

nasze działania, zarówno w Układzie Warszawskim, jak i w RWPG.

Z. Messner podkreślił, że jego rozmowy z M. Gorbaczowem i premierem N. Ryzkowem przebiegały w przyjacielskiej, szczerzej i serdecznej atmosferze, były konkretne i rzeczowe. Towarzyszyło nam — powiedział — pełne wzajemne zrozumienie i stanowcza wola wykonania stojących przed nami zadań.

Na zakończenie wizyty opublikowano wspólny polsko-radziecki komunikat (jego omówienie przynosi dzisiejsza prasa poranna).

W godzinach popołudniowych szef rządu polskiego powrócił do kraju. (PAP)

Dopełnione zostały ponadto Morze Aralskie, którego poziom katastrofalnie się obniżył: woda na przestrzeni ostatnich 20 lat cofnęła się od brzegów na odległość 30 km. (KAR)

Dziś kończy obrady międzynarodowe spotkanie przyjaciół dzieci

W Warszawie kończy się dziś 4-dniowe międzynarodowe spotkanie przyjaciół dzieci „Pokój dzieciom”, zorganizowane w Polsce przez Krajowy Komitet Dziecka pod auspicjami ONZ. W ostatnim dniu obrad przedstawiciele organizacji międzynarodowych działających na rzecz pokoju, przedstawiciele świata nauki i kultury z wielu krajów omawiają będą kolejny wiodący temat spotkania „Pokój — fundamentem realizacji deklaracji praw dziecka”.

Wczoraj uczestnicy spotkania przebywali w Łodzi i w Lublinie, gdzie odwiedziła miejsca pamięci związane z martyrologią dzieci polskich w latach II wojny światowej. W Łodzi zwiedzili również budowę Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki. (PAP)

Nowa inicjatywa

(Dokończenie ze str. 1)

rozumienia w sprawie wstępnej redukcji pod ścisłą kontrolą 11.500 żołnierzy radzieckich i 6.500 amerykańskich, wraz z należącem do nich uzbrojeniem i sprzętem. Propozycja tego porozumienia nawiązuje do propozycji czterech państw socjalistycznych z 14 lutego ub. r., rozwija ją i uzupełnia o elementy wychodzące na przeciw stanowisku delegacji państw NATO.

CENTRALNE uroczystości z okazji 68. rocznicy Armii Radzieckiej odbędą się dziś w Warszawie. Na placu Grobu Nieznanego Żołnierza przy Placu Zwycięstwa oraz na Cementarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej na Rakowcu zostaną złożone wieńce. Podobne uroczystości odbędą się przed warszawskimi pomnikami: braterstwa broni i wdzięczności, a także w innych miastach.

PODPISANO wczoraj kolejną umowę o współpracy pomiędzy Polską i Jugosławią w dziedzinie ochrony zdrowia, nauk medycznych i opieki społecznej. Nastąpiło to w efekcie pobytu w naszym kraju delegacji Związku Komitetu ds. Pracy, Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej Jugosławii.

ZE SPOŁECZNYCH składkę na konto budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki wpłynęło 2 mil 330 mln zł. W styczniu konto wzbogaciło się o 40,5 mln zł. Na kontakach dewizowych jest — 258 tys. dolarów i 138 tys. rubli.

Z OKAZJI 40. rocznicy utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej odbyła się 20 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademія z udziałem przedstawicieli organizacji ORMO-wskich z całego kraju, władz politycznych i państwowych, delegacji załóg warszawskich zakładów pracy, gospodarzy Warszawy, mieszkańców stolicy.

DZISZ zbiera się w Warszawie Rada Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.



Głównym tematem pierwszego w tym roku posiedzenia Rady jest ocena działalności OPZZ w ub. r. i przyjęcie programu pracy ogólnopolskiego przedstawicielstwa ruchu zawodowego na 1986 r.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do Mario Soaresa z okazji wyboru go na stanowisko prezydenta Republiki Portugalskiej.

ROLA i zadania środowiska dziennikarskiego w przygotowaniach do X Zjazdu PZPR były 20 bm. tematem plenarnego posiedzenia ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Wskazywano, że obecnie konieczna jest szczególnie ofensywna postawa środków masowego przekazu.

W KAZIMIERZU nad Wisłą zakończyło się 3-dniowe walne zgromadzenie Federacji Związków Zawodowych Pracowników Wydawnictw i Agencji RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Dokonano wyboru nowych władz federacji. Jej przewodniczącym został ponownie Zdzisław Derbich z „Interpressu”.

DZWIĘG legnickiego „Budopolu”, transportowany koleją okazał się za wysoki. Zniszczył swym wysięgnikiem wiadukt kolejowy w Legnicy. Trzeba było przekładać tory i pociągi do Wrocławia znacznie się opóźniły. Specjaliści twierdzą, że remont wiaduktu pochłonie ponad 10 mln zł.

W BŁEJKU koło Rybnika (woj. katowickie), wybuchł pożar w fermie kur, należącej do Śląskich Zakładów Drobiarskich w Leszczynach. Pomimo energicznej akcji ogień strawił hale produkcyjne wraz z urządzeniami. Spłonęło również 3,5 tys. kur niosek. Straty szacuje się na około 6 mln zł.

OD NIEDZIELI

Ubiegłoroczne spotkanie „na szczytach” przywódców Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w Genewie dało z pewnością nowy impuls rozmowom rozbrojeniowym, ożywiło kontakty między obu mocarstwami. Nie też dziwnego, iż cały świat pilnie śledzi wszystkie wydarzenia dotyczące się w ZSRR i USA.

W stolicy ZSRR — Moskiewie wszystko jest już przygotowane do rozpoczynającego się w najbliższy wtorek (25 bm.) — XXVII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Obrady Zjazdu i spodziewane wystąpienie Michaiła Gorbaczowa będzie bacznie obserwowane także w krajach zachodnich. Zwłaszcza fragmenty dotyczące międzynarodowych kontaktów Związku Radzieckiego i problematyki rozbrojeniowej będą szczególnie istotne dla Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników.

Jak dotąd inicjatywa w dziedzinie rozbrojeniowej należy do strony radzieckiej i krajów socjalistycznych. Niezależnie od styczniowych propozycji M. Gorbaczowa postulujących m. in. uwolnienie naszego globu od broni jądrowej do końca tego stulecia, wczoraj w Wiedniu kraje socjalistyczne przedstawiły nowy projekt rozbrojeniowy dla

środkowej Europy: „porozumienia o wstępnej redukcji — przez ZSRR i USA — liczb wojsk lądowych i zbrojeń, a w późniejszym etapie niezwiększania liczb sił zbrojnych i poziomu zbrojeń obu stron”. Państwa socjalistyczne zaproponowały krajom NATO przystąpienie do opracowania odpowiedniego porozumienia.

Zobaczmy, jaki będzie los tej propozycji. Tymczasem z Waszyngtonu nadeszła wiadomość

W Moskwie i Waszyngtonie

Reagan, iż prezydent Ronald Reagan przygotowuje się do udzielenia w najbliższym czasie odpowiedzi na rozbrojenie — propozycje Michaiła Gorbaczowa. Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej na temat treści amerykańskiej odpowiedzi, R. Reagan zamierza uczynić „kamieniem węgielnym” swych kontrpropozycji kwestię „kontroli i nadzoru” ewentualnych porozumień. Niemożność dokładnej kontroli porozumień rozbrojeniowych jest jednak starą wymówką USA. Liczni komentatorzy podkreślali, iż problem kontroli porozumień wiąże się z polityczną dobrą wola. W swym oświadczeniu z 15 stycznia br. M. Gorbaczow pod-

kreślił, iż ZSRR gotów jest zaakceptować dowolne, najsurowsze środki kontroli. Poza tym wiadomo przecież, iż nowoczesne środki techniczne w postaci choćby satelitów, czy zwiadu elektronicznego pozwalają także na skuteczną kontrolę.

We wszelkich negocjacjach rozbrojeniowych językiem u wagi będzie niewątpliwie program „wojen gwiazdnych”. Na niedawnej sesji Rady NATO w Brukseli przedstawiciel USA — P. Nitze oświadczył, iż o rezygnacji z programu „wojen gwiazdnych” nie może być mowy. Wypowiedział on jednocześnie

liczba obu wielkich mocarstw komentatorzy polityczni z niepokojem odnotowują niebezpieczne nasilenie się walk w konflikcie iracko-irańskim. W Nowym Jorku na ten temat debatuje, na wniosek państw arabskich, Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych

zupelnie bezpodstawne przypuszczenia, że ZSRR pójdzie na ustępstwa w tej kwestii. Nie można jednak liczyć na „porozumienie” rozbrojenie — likwidujące jedne rodzaje broni jądrowej, a wprowadzające w to miejsce drugie. Zaczekajmy więc na oficjalną odpowiedź Stanów Zjednoczonych na radzieckie propozycje. Może jednak znajdzie się w niej jakiś konkretny punkt możliwy do zaakceptowania przez obie strony. Na świecie, w tym i w sto-

lniącej na tym najlepszym ze światów (nawet i u nas) rzeczy nieładne, niesłuszne, zjawiska kuriozalne, procesy niewłaściwe... Przypina im się wtedy łatkę marginesu, domalowej wasy tymczasowości, opisuje jako przejściowości. I oto na przykład Jacek Mojkowski w „POLITYCE” staje dzielnie przeciw monopolom w naszej gospodarce, pokazuje ich ciemne strony i znaczną rolę jaką w istocie odgrywają („ogon który macha psem”) po to, by zaproponować jeszcze doskonalsze, bardziej radykalne zapisy prawne przeciw monopolizacji przemysłu. Nic z tego. Jeśli w gospodarce jakiegoś zjawiska istnieje obiektywnie, trzeba je badać, analizować, opisywać i poprzez nie (oraz wiele innych zjawisk) oceniać formacje społeczno-ekonomiczne, w której się żyje. Anatemą nie nie pomoże, bo praw nierealnych nikt egzekwować nie będzie, o czym doskonale wiemy z autopsji.

W tym samym numerze „POLITYKI” Michał Mońko próbuje odpowiedzieć na pytanie, gdzie podzieli się cielaki od skór skupionych przez państwo, skoro skrótek tych jest sto razy więcej niż mięsa cielęcego w sklepach. I bez reportera wiemy, gdzie się podzieliły. Baba z cielęciną to zjawisko realnie istniejące a nie fantom reglamentacyjny (jak „cielęcina z kością” na kartkach), ale taki dziennikarski opis uczy pokory wobec świata realnego.

Istotnie. Chłop swój rozum ma i zawsze miał. Warto sobie to u-przytomnić w 140. rocznicę rabacji. Tak też, wbrew pięknościachom ujmuje rzecz Adam Augustyn w rozczytaniu artykule, który opublikowały „WIEŚCI” Chłopi bijący panów, jak się wy-daje, dążyli do konkretnych po-

litycznych celów. Wszystkie zresztą ruchy masowe mają swe podłoże społeczno-polityczne, klasowe, a traktowanie Jakuba Szeli i jego stronników jako „ślepego miecza”, którym manipulowała dowolnie administracja austriacka przypomina... No co przypomina?

Wiadomo, że historia lubi pła-tać figle. Na przykład na zdjęciu w „ARGUMENTACH” widać Picassowską „Guernicę” strzeżoną przed uszkodzeniem przez... zandarmna w gustownym frankistowskim mundurze. Fotografia jest

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)



Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgarski, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, tłumacz. Bułgarski gość odwiedził siedzibę krakowskiego Oddziału ZLP. Miał również spotkania autorskie w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przy ul. Wiśniej. Waleri Petrow spotkał się także z krakowskim środowiskiem teatralnym. (za)

Przez dwa dni — 19 i 20 bm. gościł w Krakowie Waleri Petrow — znany poeta bułgars

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Trans-Atlantyk (przedst. doz. od lat 16) Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Oni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Termopile polskie. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 17 Pamiętnik wariata. Kameralny: niecz. Ludowy 18 Betlejem polskie. Maszkaron (Scena Wieża Ratuszowa) - niecz. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. STU (al. Krasińskiego 16) 19.15 Makijaż. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny: Orkiestra PFK, Tadeusz Strugała - dyrygent, Waldemar Malicki - fortepian.

Sobota

Słowackiego 19.15 Trans-Atlantyk. Miniatura 19.30 Oni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.00 Termopile polskie. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 17.00 Pamiętnik wariata. Kameralny 16.00 Mistrz Pathelin. Bagatela 11 Dami i huzary. Ludowy 18 Betlejem polskie. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Wesoła wdówka. Groteska 10, 12.15 Chodzi Turon, paszeczka kłapię. 19.15 Wygnany Ewy - Salome - Judyta i Holofernes. Maszkaron (Wieża Ratuszowa) - niecz. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. STU 19.15 Makijaż. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19 Synowa ze suteryn. Strefa (Piwnica hotelu „Pod Różą”) 16.30 Raskolnikow.

Niedziela

Opera - Teatr Słowackiego 12 Eugeniusz Oniegin. Słowackiego 19.15 Słuby panienskie. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.00 Termopile polskie. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 17.00 Pamiętnik wariata. Kameralny 16.00 Mistrz Pathelin. Bagatela 19.15 Dami i huzary. Ludowy 18 Betlejem polskie. Groteska 11 Chodzi Turon paszeczka kłapię. STU 19.15 Makijaż. Kolejarza 13 Synowa ze suteryn. Strefa 16.30 Raskolnikow. Kabaret „Drops” (hotel „Pod Różą” ul. Foliańska 14) 11 Imieniny panny Pipi.

KINA

Piątek

Kijów 17, 19.30 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15) Uciecha 16, 18, 20 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 18). Warszawa 16, 18 Pechowiec (fr. 1. 12), 20 Miasto kobiet (wł. 1. 18) Wolność 16, 18, 20 Zelig (USA 1. 15). Wanda 15 Podróż Pana Kleksa (pol. b.o.), 18, 20 Sprawa Kramerów (USA 1. 15). MI. Gwardia - Iluzjon: 16 Film prod. USA z cyklu „Audrey Hepburn - gwiazda miesiąca” cz. II, 18 Film prod. USA z cyklu „Mistrzowie kina - Joan Cassavetes, 20 Film prod. kanad. z cyklu „Kobieta i miłość”. Świt (os. Teatrne) 15.30, 17.45 Indiana Jones (USA 1. 15), 20 Nieczekiwana zmiana miejsce (Przełaska, USA 1. 15) Mała sala 15, 17 A stawka jest śmierć (fr. 1. 18), 19 Lekarki (NRD 1. 18) Światowid (os. Na Skarpie) 15.30 Chrześcijań (pol. 1. 15), 17.45 Tajemniczy Budda (chiń. 1. 15), 20 Miłość Swanna (fr.-RFN 1. 18) Ugorek (os. Ugorek) 15 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 17 Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 1. 15), 19.15 Wilczyca (pol. 1. 18). MIKRO ul. Dzierżyńskiego Przejazd film. „Naród wybrany”: 17 Nieokobana (pol. 1. 15), 19.15 Wędle wyroków twoich (pol. 1. 15). Teęca (ul. Praska) 17 Zestaw bajek (pol. b.o.), 18 Ballada o Narayamie (jap. 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 16, 18, 20 Krzyż i sztylet (USA 1. 12) Sfinks (ul. Majakowskiego) 16 Niepokonany (radz. 1. 15), 18, 20.15 DKF „Kropka”. Kultura (Rynek Główny 27) 14 Wypadek w kwadracie 36-30 (nadz. 1. 12), 16 Wielki Szu (pol. 1. 18), 18, 20 Pod wulkanem (USA 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17, 9 Komandosi z Navarony (USA 1. 15).

Sobota

Kijów 17 seans zamknięty, 14.30, 20.15 Miłość, szmaragd i krokodyl. Uciecha 16, 20 Gliniarz z Beverly Hills. Warszawa 10, 15.30 Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 1. 12), 12.30 Podróż Pana Kleksa, cz. I i II (pol. b.o.), 18 Pechowiec, 20 Miasto kobiet. Wolność 10 Saturn-3 (USA 1. 15), 12 Przygody małpki Nuki (radz. b.o.), 16, 18, 20 Zelig. Wanda 10 seans zamknięty, 15 Podróż Pana Kleksa, 18 Błękitny grom, 21.15 Sprawa Kramerów. MI. Gwardia - Iluzjon: 16, 18, 20 - film prod. czech. z cyklu „Kobieta i miłość”. Świt 15.30, 17.45 Indiana Jones, 20 Nieczekiwana zmiana miejsce. Mała sala 15.15 Na wagę złota (radz. 1. 12), 17, 19 A stawka jest śmierć (fr. 1. 18) Światowid 15.30 Chrześcijań, 17.45 Tajemniczy Budda, 20 Miłość Swanna. Ugorek 15, Wielka podróż Bolka i Lolka, 17 Butch Cassidy i Sundance Kid, 19.15 Wilczyca. MIKRO Przejazd filmów o tematyce żydowskiej pt. „Naród wybrany”: 17 Kartka z podróży

(pol. 1. 15), 19 Ulica graniczna (pol. 1. 15). Kultura 14, 18 Wielki Szu, 16, 20 Pod wulkanem. Związkowiec 12, 16, 18, 20 Krzyż i sztylet. Teęca 15 Czas dojrzenia (pol. 1. 15), 16.45, 19 Ballada o Narayamie. Podwawelskie (ul. Komandosi) 14 Księżniczka na grochu (radz. b.o.), 16 Vabank II czyli riposta (pol. 1. 15). Sfinks 18 Niepokonany (radz. 1. 15), 19.15 Kamienne tablice (pol. 1. 15). Pasaż 12 Bajki, 9.30 Kamienne tablice (pol. 1. 15), 13 Wyrzutki, 15, 17, 19 Komandosi z Navarony.

Niedziela

Kijów 14.30, 17, 19.30 Miłość, szmaragd i krokodyl. Uciecha 16, 18, 20 Gliniarz z Beverly Hills. Warszawa 10 Podróż Pana Kleksa, 13, 15.30 Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp, 18 Pechowiec, 20 Miasto kobiet. Wolność 10 Saturn-3, 12 Król Stefan, 16, 18, 20 Zelig. Wanda 10 Iluzjon (USA), 12, 15 Podróż Pana Kleksa, 18 Błękitny grom, 20.15 Sprawa Kramerów. MI. Gwardia 12.30 E.T. (USA b.o.), 16, 18, 20 Okrucy wojny (pol. 1. 15). Świt 13.30 Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.), 15.30, 17.45 Indiana Jones, 20 Nieczekiwana zmiana miejsce. Mała sala 15.15 Na wagę złota, 17, 19 A stawka jest śmierć. Światowid 13 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 15.30 Chrześcijań, 17.45 Tajemniczy Budda, 20 Miłość Swanna. Ugorek 14 Bajki, 15 Wielka podróż Bolka i Lolka, 17 Butch Cassidy i Sundance Kid, 19.15 Wilczyca. MIKRO - Przejazd film. pt. „Naród wybrany”: 17 Naganajca (pol. 1. 15), 19 Samson (pol. 1. 15). Kultura 14, 18 Wielki Szu, 16, 20 Pod wulkanem. Związkowiec 12, 16, 18, 20 Krzyż i sztylet. Teęca 15 Czas dojrzenia, 16.45, 19 Ballada o Narayamie. Podwawelskie 12 Wodne dzieci, 14 Baśń o Jasnym Sokole (radz. b.o.), 16 Gandhij (ang. 1. 15). Sfinks 11, 12, 13 Poranki, 16, 19 Kamienne tablice. Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 9.30 Kamienne tablice, 15, 17, 19 Komandosi z Navarony.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 13-15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Lenina w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.). w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.). Wanda i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-14). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzięk N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Fajanse polskie od poł. XIX w. do poł. XX w. (piąt. 10-14, sob. 14-18, niedz. 11-14) Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10-13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10-15). Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4: Powierzchnia rzeźbiarska (piąt. sob. niedz. 10-17). Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17). Rydlówka, Tetmajera 29 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '85 cz. II (piąt. sob. niedz. 9-19). ZPAF, ul. św. Anny 3: Fot. T. Tomaszewskiego „Współczesny Żydzi polscy - ostatni” (piąt. sob. 10-18, niedz. 10-14). Galeria Krzysztofory, ul. Szczępańska 2: Wyst. prac A. Tajbera (piąt. sob. niedz. 11-17). Galeria, ul. Florjańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-19, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografii-Videa, Sojskiego 24 (piąt. sob. 11-18, niedz. niecz.). Galeria „Propozycje”, ul. Garbarska 9: Mal. i rys. B. Burzym-Chawńskiej (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat”, Florjańska 37: Wyst. ze zbiorów własnych (piąt. 12-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczępański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.). Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Wyst. „Konrad Swinarski” (piąt. sob. niedz. 16-19). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8-15). Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (piąt.

Co się kiedy

Table with 3 columns: PIĄTEK 21, SOBOTA 22, NIEDZIELA 23. Sub-headers: LUTEGO, ELEONORY FORTUNATA, LUTEGO, MARTY MALGORZATA, LUTEGO, ROMANY DAMIANA.

sob. niedz. 8-15). Zamek Żupy (piąt. 9-13, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Lazarza 14: wypadki, tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32, 33-39-99, ul. Białoprodukna 8, 34-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnicze Bałice 11-19-99, Niepołomice: 21-02-09, dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alarmowy 999.

Piątek

Chir. Trynitarska 11. Urolog., Laryng., Okulist. Kopernika. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Wrocławska. Urolog., Chir. dziec. Prądnicka 35. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowiec. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Prądnicka 35. Urolog., Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowiec. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

W sobotę wszystkie przychodnie, poradnie i pracownie diagnostyczne oraz inne placówki służby zdrowia czynne jak w pozostałe dni tygodnia.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Apteczny, tel. 11-07-65 (8-15). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatr. i kardiolog. tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30-22). Nagła pomoc lekarska lekarzy specj. tel. 66-80-00 (9-21.30). Domowa pomoc lekarska specj. tel. 55-56-64 (9-20). Krak. Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dzieła 90, IV p., tel. 22-28-72, porady psych., seks., ginek., dermat. (piąt. 15-20). Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22). Telefon Zaufania dla Narkomanów 34-08-08 (8-19). Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (14-19). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18). Ośrodek Informacji Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15-17). Pomoc Drogo- w. PZMot., ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75, 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7-22). Pogotowie Techniczne „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p., porady: prawne (sr. 16-17), seksuol. (wt. 16-19), psycholog. (sr. piąt. 16-19), tel. 22-54-74. Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna (10-16), tel. 22-98-22, wewn. 38 (10-15).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1, tel. 66-23-31, Pstrowskiego 98, tel. 69-69-50, Kozłowiec - pawilon, tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta - al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19, Struga 36, tel. 44-06-90.

różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku Ogród Botaniczny (Kopernika) 10-14

RADIO

Piątek I Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 16.05 Muzyka i aktualności, 17.30 Piosenki naszych twórców: Marek Skolarski, 18.20 Koncert dnia, 19.30 Radio dzieciom: „Radiowe nuty” - aud. 20.15 Koncert życzeń, 21.00 Komunikaty, 21.05 Kr. sport, 21.15 Mu-

nił. 21.00 Wieczorne refleksje, 21.15 Piosenki Wojciecha Jagielskiego 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny, 21.30 Nagranie wieczoru, 21.40 Teatr PR - Tadeusz Patulski - „Wszystcy przeciwko - wszystko za”. 22.10 Studio Stereo zaprasza, 23.00 Maksym Gorki „Nowe włoskie” - odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza cz. II. 0.45 Miniatura literacka.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6-9.05 Zapraszamy do Trójki! 7.30 Polityka dla wszystkich, 8.30 A. Ziemiański: „Wojny urojone”. 9.05 Piosenki na weekend, 9.15 Wizyty i podróże, 9.30 Przeboje z filharmonii, 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk., Bolesław Prus - „Faraon”, 10.30 Złote lata swinga, 11 Nie czytaliście to posłuchajcie - przegląd tygodników, 11.15 Piosenki na weekend, 11.30 W zyciorysie nie znajdziecie 11.40 Piosenki na weekend, 11.50 Mustaj Karim: „Bardzo długie dzieciństwo”, 12.05 W tonacji Trójki, 13 A. Ziemiański: „Wojny urojone”, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14 Muzyka na flet i róg, 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville, 15.40 Szkoła talentów - aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki, 18.05 Informacja sportowa, 19 Pamiętnik potoczny: Luty 1888 - aud. 19.30 Trochę swinga, 19.50 Mustaj Karim: „Bardzo długie dzieciństwo”, 20 Lista przebojów programu III, 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: Czesław Kuriata - „Zapach pieniądza”, 23 Zapraszamy do Trójki.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.50 16.00 Dzieła, style, epoki, 16.50 Raymond Chandler - „Głęboki sen” - odc. 17.05-18.30 Kraków na antenie 18.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe, 18.30 Klub stereo, 19.30 Wieczór w Filharmonii - Ork. Filharmonij Nar. w Warszawie 21.10 Wieczorne refleksje, 21.15 Michał Urbaniak gra tematy Horace Silvera, 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny, 21.30 Nagranie wieczoru, 21.40 Teatr PR - Per Gunnar Evander - „A prawda was wyswobodzi”, 22.15 Słuchajmy razem, 23.05 Maksym Gorki - Nowe włoskie - odc. 23.25 Polacy na płytach świata, 0.05 Nocne muzykowanie, 0.45 Miniatura literacka.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Rock po polsku, 15.40 Likwidacja samowoli - aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki, 17.30 Polityka dla wszystkich, 18.05 Inf. sport, 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. - Bolesław Prus - „Faraon”, 19.30 Trochę swinga, 19.50 Mustaj Karim - „Bardzo długie dzieciństwo”, 20 Maanam na płycie Fuego, 20.45 Klub Trójki: Młodzież - jacy są, 21 Trzy kwadransy jazzu - dyskografie, 21.45 Klub Trójki, 22.15 Śpiewać poezję, 22.45 Koncepcje osobowości w literaturze radzieckiej, 23 Zapraszamy do Trójki, 23.50 Herman Broch: „Ballada o stręczycielu”.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19, 30, 23. 16.00 Lektury nastolatków - Aleksander Kazancew - „Arktyczna wyspa” odc. 16.10 40 lat minęło z piosenką, 16.30 Widnokrag, 17.05 Muzyka oratoryjna, 18.00 Hobby bez granic, 18.20 Muzyczne hobby, 18.40 Studio Ekspertów, 19.40 Język ang. 19.55 O twórczości dla dzieci - „Podróż Piotrusia Pana”, 20.20 -22.00 Wieczór Muzyki i Myśli, 22.00 Twórcy i interpretatorzy muzyki kameralnej: „W kręgu europejskiej cywilizacji”, 22.50 Lektury Czwórdki, 23.00 Muzykoterapia, 23.30 Człowiek i nauka, 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 4.00-8.00 Poranne Sygnały, 8.00-8.45 Progn. pog., inform., muzyka i komunikaty 8.45 Żołnierski zwiad, 9.00-11.00 Cztery Pory Roku, 11.00 -11.57 Koncert przed hejnałem, 12.45 Sport - relacja z halowych mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Madrytu, 13.00 Koncert reklamowy, 14.05 Magazyn Muzyczny „Rytm”, 15.55 Radio Kierowców, 16.05 Muzyka i aktualności, 17.25 Sport - relacja z halowych mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Madrytu, 17.30 Koncert życzeń, 18.00 „Matysławowie”, 18.30 Koncert dnia, 19.25 Sport - relacja z halowych mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Madrytu, 19.59 Radio dzieciom - „Małe piosenki”, 20.15 Przy muzyce o sporcie, 21.00 Komunikaty, 21.05 Radiowy Tygodnik kulturalny, 21.25 Bractwo Złotej Białchy, 22.20 Na rockową nutę, 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05 Kraków na antenie: 8.05 Naszym zdaniem, 8.10 Poranna serenada, 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki, 9.00 Maksym Gorki: „Nowe włoskie” - odc. 9.20 Muzyka, którą lubi Marek Gajewski, 9.50 Raymond Chandler - „Głęboki sen” - odc. 10.00 Godzina melomana, 11.00 Zawsze po jedenastej, 11.10 Recital Alicji Majewskiej, 11.30 Tydzień w stereo, 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych, 12.25 Jazzowe sesje Tomasza Szukalskiego, Kraków na antenie: 13.05 „Życie w „Życiu” - aud. 13.30 Album operowy - Śpiewa Kazimierz Pustelak, 14.00 Co jest grane? 16.30 Dzieła, style, epoki, 16.50 L. M. Mieczyn - „Ostatnia sprawa inspektora Imai” - odc. Kraków na antenie: 17.05 20-lecie Teatru STU - aud. 17.30 „Country w studio Kraków” - aud. 18.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe, 18.30 Gwiazdozbiór, 19.20 Miniatura literacka, 19.30 Wieczór w Filharmonii.

munikaty, 21.05 Opera przy Marszałkowskiej - audycja Tomasz Dąbrowskiego, 22.00 Koncert życzeń, 23.20 Jazz dla wszystkich - audycja Andrzeja Jaroszewskiego.

Niedziela II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 7.05 Radio Artel przedstawia, 7.10 Muzyka młodych, 8.00 Kraków na antenie: 8.03 Co słychać, 8.44 Powiązanie prognozy pogody, 8.45 Koncert życzeń, 9.30 „45. rocznica śmierci Emila Zegadłowicza” - aud. 10.00 Minął tydzień, 10.15 Muzyka, 10.40 Aud. regionalna w opr. Andrzeja Starca, 11.00 Niedzielny Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV w Katowicach, 12.00 Poczta Dwójki, 12.10 Zmiana trafia na listy przebojów, 13.05 Portret pisarza, 14.00 Śpiewnik rodzinny - śpiewaj razem z nami, 14.15 Muzyczne nowości z radiowych studiów, 15.00 Uczestnicy XI Konkursu Pianistycznego im. Chopina, 15.30 Katalog wydawniczy, 15.35 Piosenki na życzenie, 17.05 Grają polskie zespoły jazzu tradycyjnego, 17.30 Bezpośrednia transmisja z Moskwy koncertu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Radia i Telewizji ZSRR, 20.30 Śpiewają Elżbieta Adamiak i Leszek Długosz, 21.05 Krakowskie aktualności sportowe (Kr.), 21.20 Wieczór płytowy CD, 23.20 Szanujmy wspólnia, 0.10 W świecie kameralistyki.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki, 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata, 8.10 Komu piosenkę, 8.45 Kąty widzenia, 9 Muzyczny poranek filmowy, 9.30 Z mojej płytoteki, 10 „Bar” - Bezalkoholowa Audycja Rozrywkowa, 10.50 Bliskie spotkania: Sfragistka, nauka o pieczędłach, 11 Pod dachami Paryża: Michel Sardou, 11.30 Zdarzenia, które przyszły za późno - słuch. dok. 12 Recital Artura Benedetti-Michelangelego, 12.50 Bliskie spotkania: Sfragistka, nauka o pieczędłach, 13.05 Niech gra muzyka, 14 Prywatnie u Janusza Tazjara, 14.15 Rower za grosze - nowa płyta grupy „Iceyde Works”, 15 Życie na gorąco - przegląd wydarzeń tygodnia, 15.30 Odkurzone przeboje, 15.50 Bliskie spotkania: Sfragistka, nauka o pieczędłach, 16 Dzieła, interpretacja, nagrania, 17 Powiększenia - aud. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki, 18 Jarosław Abramow-Newerly: „Bajadera” - słuch. 18.43 Wariacje na temat, 19.05 Baw się razem z nami, 21 Igorowym szlachką - esej Jewgienija Osietrowa „Stowo o wyprawie Igora”, 21.23 Muzyka dawnych mistrzów, na marginesie wrocławskich festiwa, 22 Sto książek - sto rozmów, Adam Mickiewicz: „Pan Tadeusz”, 22.15 Jam session w Trójce, 22.50 Rozmowy przed północą: Roman Samsel, 23 Jam session w Trójce, 23.50-24.00 Herman Broch: „Ballada o stręczycielu”.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19, 30, 23. 7.06 Kalendarz radiowy, 7.10 W świątecznym nastroju, 8.00 Klejnoty muzyki i słowa, 8.20 Anegdota i fakty, 8.50 Motety renesansowe, 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie, 10.00 Recital organowy, 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci - „Sława”, 11.00 Magazyn Rozgłośni Hereńskiej, 12.10 Zagadki muzyczne, 12.30 Wyprawy Czwórdki, 13.30 Ociekańskie wesele - aud. Andrzeja Starca, 13.45 Krajobrazy historyczne, 14.15 Monografie, 14.45-16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy, 16.00 Refleksje uczonych, 16.05 Suwalskie Towarzystwo Muzyczne, 16.45 Doróżni o harcerstwie, 17.05 Quiz popularnonaukowy - WISIT, 17.50 Fantazja na flet, 18.00 Ks. Michał Stankiewicz - wybitna postać polskiego baptyzmu, 18.40 Muzyka w Bazylice San Petronie w Bolonii, 19.00 Alfa i Omega, 19.35 Echa festiwa i konkursów muzycznych, 20.20-22.00 Wieczór Muzyki i Myśli, 22.00 Refleksje i rezonanse, 22.50 Lektury Czwórdki, 23.00 Śpiewa Kris Kristoferson, 23.10 Magazyn Publicystyki Kulturalnej, 23.55 Kalendarz radiowy.

Advertisement for Helena Bahr, featuring text about a funeral service and contact information for Prof. Andrzej Pawłowski.

Piątek I

16.25 Program dnia. DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Majsterklepka”
16.55 Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym”
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Spotkanie z pisarzem Zbigniewem Safjanem
18.00 Bez próby: Dwa panowie „K”
19.00 Dobranoc: „Lis i sroka”
19.10 Studium: Radzieckie badania kosmiczne (2)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „A jednak można” - pr. publ.
20.45 „Bataliony proszą o ogień” (3) - film fab. prod. ZSRR
21.55 DT - Komentarze
22.15 Zawsze po 21. - magazyn reporterów
22.55 Magazyn literacki Pegaza
23.30 Sekret Arturo Sandovala - Jazz Jamboree '84
0.10 DT - Wiadomości

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Północ sportu
17.50 Benon Liberski - portret artysty
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.05 „Fraglessi” film animowany prod. ang.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Galerie świata: „Ermityż” - „Zbiory sztuki niemieckiej” - film prod. ZSRR
20.30 Jarmark (1)
21.55 Filmy Woody Allena: „Figurant” - film prod. USA
23.35 Jarmark (2)
23.55 Stan krytyczny
0.30 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.30 TTR. Uprawa roślin
8.00 TTR. Mechanizacja rolnictwa
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film TP: „Cztery pancerni i pies”
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Z Polski rodem
11.10 Bariery
11.40 Na krawędzi słowa
12.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.30 Galeria 37 milionów: Rzeźby Władysława Ostrowskiego
12.55 Telewizyjne biuro pośrednictwa
13.15 Plagi na plagi
13.35 Telewizyjna lista przebojów
14.30 „Armia Radziecka” - wojskowy program dok.
15.30 DT - Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powstającego: Akos Kertesz - „Wdowy”
16.15 Kram - magazyn konsumenta
16.45 Pokochaj potwora - fel. film.
17.10 Skarbiec

17.50 Losowanie Dużego Lotka
18.00 Konto „M” - magazyn publicystyki młodzieżowej
18.30 Koncert w Żelazowej Woli - gra Krzysztof Jabłoński
19.00 Dobranoc: „Przygody kota Filemona”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Utracona część Katarzyny Blum” - film fab. prod. RFN
21.50 Kosmiczna debata
23.00 DT - Wiadomości
23.05 Wiadomości sportowe
23.45 Kino nocne: „Frankenstein” (2) - film prod. ang.

Sobota II

13.30-15.00 NURT (powtórzenie)
SOBOTA W „DWOJCE”
15.00 Powitanie
15.05 Zespół „Dom” przedstawia „5 - 10 - 15”
16.25 Wideoteka
17.00 Wielka gra
17.40 Gość „dwójki”
18.00 „Wiosna Ziemia” (8) - film dok. prod. ang.
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Spektrum
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport - Halowe mistrzostwa Europy w lekkoatletyce
21.15 Wielkopolskie chopiniana - reportaże
21.30 Okolice literatury - George Sand
22.25 Tydzień w polityce
22.35 „Klejnot w koronie” (6) film fab. prod. ang.
23.30 Wieczorne wiadomości
23.35 Muzyka na dobranoc

Niedziela I

7.30 Program dnia
7.35 Wszelchnia rodziny wiejskiej
8.00 Po gospodarsku - magazyn spraw wiejskich
8.20 Tydzień - magazyn rolniczy
9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek” oraz film z serii „Jack Holborn”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Miłośnicy przyrody” (4) - film prod. ang.
11.05 „Następny proszę” (7) - film prod. ang.
11.55 Siedem anten
12.40 Telewizyjny koncert życzeń
13.25 Emerytury i renty - pytania i odpowiedzi
13.55 Wszystko albo nic (1) - teleturniej
14.30 Kraj za miastem
15.00 DT - Wiadomości
15.05 Teatr Młodego Widza: Witold Oklek - „Helenska”
16.00 Wszystko albo nie (2)
16.35 Studio 1
17.10 Nie chce żadnego jubileuszu - Mira Zimińska-Sygietyńska
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „O czym szumią wierzby”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Niespokojne serca” (3) - film prod. francuskiej

tygodniowy program tv

(od 21 do 27 lutego 1986 r.)

20.55 Pegaz - magazyn kulturalny
21.40 Sportowa niedziela
22.35 Roberto Blanco i jego goście (2) - pr. rozrywkowy TV RFN
23.30 DT - Wiadomości

Niedziela II

9.45 Film dla niesłyszących - „Niespokojne serca” (3)
10.50 „Widzę cel” (2) - film dok.
NIEDZIELA W „DWOJCE”
11.55 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 DT - Wiadomości
12.20 Jutro poniedziałek
12.50 Kino familijne: „Robin Hood” (7) - film prod. ang.
13.45 Wcielenia: Ludmila Gurchenko
14.20 Zwierzęta w kamerze
14.45 Moje piosenki - Gustaw Lutkiewicz
15.25 Z Moskwy do Władystoku: Sława
16.00 „Szary Wilk, życie Czyngis-chana” (3) - film prod. japońsko-chińskiej
17.10 Z Moskwy do Władystoku: Wisła wpada do Angary
17.45 Studio sport - Halowe mistrzostwa Europy w lekkoatletyce
18.30 Z Moskwy do Władystoku: Wisła wpada do Angary (2)
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio Sport
21.00 XXVII Zjazd KPZR - Perspektywa roku 2000
21.45 „Życie Kamila Kuranta” (4) - film fab. TP
22.40 Z Moskwy do Władystoku
23.15 Wieczorne wiadomości
23.20 Na pięć minut przed zaśnieciem

Wtorek I

7.55 Transmisja otwarcia obrad XXVII Zjazdu KC KPZR
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Hodowla zwierząt
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
14.50 Plastyka - kl. 2
16.25 Program dnia - DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Tytko dla orla”
16.55 Dla dzieci: Zecino d'Oro - progr. TV włoskiej
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Magazyn związkowy
17.55 Telewizyjny informator wydawniczy
18.10 „Śladami Lenina” (1) - „Leningrad - kolebka rewolucji” film dok. prod. ZSRR
18.35 Koliba uratowana - rep. filmowy
19.00 Dobranoc: Jak makowy chłopiec zbierał grzyby
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Program publicystyczny
20.30 „Mauregard” (1) - „Czas nadziei” - franc. serial film.
21.30 DT - Komentarze
21.55 Rezonans
22.35 Studio Sport
23.05 DT - Wiadomości
23.10 Język angielski - lekcja 17

Poniedziałek I

13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Język polski
15.55 NURT - Zachowanie przestępcze
16.25 Program dnia - DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Stowarzyszenie myślicy”
16.55 Kino Zwierzęta: „Na lewo od pingwinów”
17.20 DT - Wiadomości
17.30 „Bezłkny front” (2) - serial prod. RFN
18.30 Echa stadionów
19.00 Dobranoc: „Zuk - zegarmistrz”
19.10 Laboratorium - Przed wielkim spotkaniem
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka

20.15 Teatr Telewizji na Świecie. Aleksander Puszczyński - „Wystrzał”
21.25 DT - Komentarze
21.50 Studio Sport - mecz piłki nożnej: Urugwaj - Polska
22.40 DT - Wiadomości
22.45 Język niemiecki - lekcja 17

Poniedziałek II

16.25 Program dnia
16.30 Język niemiecki - lekcja 8
17.00 Bliżej prawa
17.30 Muzyka po południu - spotkanie z Hanną Rumowską
18.00 Kosmiczny test - teleturniej
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z dymkiem cygara - gawęda Wilhelma Szewczyka
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu: 20.45 A, B, C - teleturniej językowy
21.35 „Misja” (2) - „III Rzeczka - 1938 rok” - film fab. TP
22.35 „Rozmowy z Lucynką” (5)
23.15 Wieczorne wiadomości

Wtorek II

16.25 Program dnia
16.30 Język angielski - lekcja 8

17.00 Savoir vivre... a tu życie
17.30 „W obronie własnej”
18.00 Śpiewnik domowy: F. Chopin - „Hulanka”
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Spotkanie z...
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia - Express reporterów
20.15 Auto-Moto-Fan-Klub
20.45 Portret klasy
21.25 Z radzieckich sal koncertowych
21.55 Panorama kina radzieckiego: „Ziemia”
23.10 Wieczorne wiadomości

Środa I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Miłość pachnąca żywicą” - film CSRS
11.40 Zielono nam
11.50 Prawo na co dzień
12.00 Nauka o człowieku - kl. 7
12.50 Język polski - kl. 2 kic.
13.35 TTR. Mechanizacja rolnictwa
14.05 TTR. Hodowla zwierząt
14.35 Telewizyjny kurs rolniczy
14.50 Krajobrazy Polski - kl. 4
15.55 NURT - Aktualne problemy oświaty
16.25 Program dnia - DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Krag” - magazyn harcerzy
16.55 Dla dzieci: „Tik-tak”
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Studio sport - Mekayk '86
18.00 „Śladami Lenina” (2) - „Lenin w Samarze” - film dok. prod. radz.
18.20 Spór o gospodarke
19.00 Dobranoc: „Wyprawa profesora Gąbki”
19.10 Archiwum XX wieku: „Anielski - hiszpański dramat”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Miłość pachnąca żywicą” film obycz. prod. CSRS
21.45 DT - Komentarze
22.10 „Ku szczytom tatrzańskim” - film dok.
22.30 DT - Wiadomości
22.35 Język rosyjski - lekcja 17

Środa II

16.25 Program dnia
16.30 Język rosyjski - lekcja 8
17.00 Poradnik Kliniki Zdrowego Człowieka
17.20 Salon muzyczny
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Moje życie to piosenka - spotkanie z Claire Hamill
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Co pana do nas sprowadza

20.15 „Tropami mitów” (6) - „Przez Atlantydę”
20.55 Studio sport - Mistrzostwa świata w piłce ręcznej mężczyzn Szwajcaria - Polska
22.05 Osądźmy sami
22.50 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Szefie, to jest to”
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Apteczka domowa
11.25 Historia najbliższa
11.35 Rozmowy o wartościach
11.40 Dla dzieci: „Przecież jestem już duży, czyli o Frycku, który wie lepiej”
12.00 Historia - kl. 4 kic.
12.50 Język polski - kl. 5-6
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Język polski
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
14.50 Praca - technika. kl. 1
16.25 Program dnia - DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Kryptonim „Klio” - „Grunwald - 1410”
16.55 „Był sobie człowiek” (23) - „Wiosna Ludów” - franc. film anim.
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Mieszkań - wszelchnia budowlana
17.50 „Śladami Lenina” (3) - „Rewolucja dzień trzeci” - film dok. prod. ZSRR
18.05 Poligon
18.30 Sonda - Formuła raka
19.00 Dobranoc: „Piotruś i Lucynka w krainie druchawców”
19.10 Dom rodzinny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Sensacji: Clark Patrick - „Upiór w kuchni”
21.30 DT - Komentarze
21.50 Interstudio
22.50 Studio sport - Mistrzostwa świata w piłce ręcznej mężczyzn: NRD - ZSRR
23.20 DT - Wiadomości
23.25 Język francuski - lekcja 17

Czwartek II

16.25 Program dnia
16.30 Język francuski - lekcja 8
17.00 Życie od kuchni
17.30 „Religie i Kościoły w Polsce” - film o Kościele Ewangelicko-Reformowanym
18.30 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Czar czterech kółek
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia - Express reporterów
20.15 „Rozmaitości baletowe” - „Stare tango” (2) - film baletowy TV ZSRR
20.55 Variete, variete - pr. rozrywkowy TV RFN
21.25 „Miłość z Pasażu” - film prod. CSRS
22.40 Wieczorne wiadomości

KURSY

- mistrza dyplomowanego
- pedagogicznego dla mistrzów i instruktorów praktycznej nauki zawodu
- obsługi autoklawów
- maszynopisma
- obsługi Fiata 126p

organizuje

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Krakowie

Nauka w systemie wieczorowym.
Zgłoszenia z zakładów pracy lub od osób prywatnych.
Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 33, tel. 66-10-88, w godz. 8-17.
K-1626

PRACA

ZAKŁAD fryzjerski zatrudni fryzjerkę męską - Feliksiewicz, al. Daszyńskiego 22. g-6631

PILNIE zatrudnię lakiernika samochodowego - Socha, Kraków, Szanińskiego 16. g-6438

MŁODA, energiczna, studia, poszukuje pracy w sektorze prywatnym - najchętniej chałupnictwo. Posiadam telefon, samochód, lokal. - Oferty 4199 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDOLNA i solidna fryzjerkę zatrudni salon fryzjerski - Elianna Widlińska, Kraków, Karmelicka 45 A. g-5989

NAUKA

ANGIELSKIEGO ucze indywidualnie - zainicjowana metoda laboratoryjna - Zarzeczki, tel. 22-53-91. g-6742

LEKcje z języka francuskiego - Małgorzata Skrzycka, tel. 37-00-65, po 13. g-6433

KURSY tańca towarzyskiego dla początkujących i zaawansowanych, kursy Rock n' Rolla i Disco. Tylko Krakowski Ośrodek Tanczyzny zapewni wspaniałą naukę i rozrywkę. Wpisy w biurze KOT, ul. Bogusławskiego 2/4, w godz. 9-18, w soboty w godz. 9-14, tel. 22-53-94. Zapraszamy!

KONWERSACJE dla zaawansowanych z Amerykaninem Jacobs, tel. 66-34-03. g-6249

MATEMATYKA - Bogacki - tel. 37-96-43. g-4589

MATRYMONIALNE

KULTURALNEJ i gospodarczej partnerki lubiącej góry, w średnim wieku, szuka samotny, lat 61, wykształcenie wyższe, na stanowisku, dobre sytuowany, bez zobowiązań, małe komfortowe mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 6487 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WDOWA, niezależna, mieszkanie - przona kulturalnego Pana, z wyższym wykształceniem, do lat 57, najchętniej lekarza. Cel matrymonialny. - Oferty 6284 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

HALE z udziałem Klientów zagranicznych. „Westa”, Szczecin, skrytka 672. A-241

MATRYMONIALNE oferty krajowe, zagraniczne. Wystarczy zadzwonić: 30-960 Kraków, skrytka 902.

BIURO „Anna” - zaprasza, Poznań 13, skrytka 4. g-5739

WDOWA, lat 51, samotna, przystojna, niezależna, mieszkanie - pozna pana. dobrego charakteru, milego, chętnie posiadającego samochód. Cel matrymonialny. Oferty 6937 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANI, pracownik umysłowy, niezależna - pozna Pana, stanu wolnego, 50-55 lat, bez nałogów, mieszkanie lub bez, lubiącego turystykę, chętnie dobrego kierowcę. - Fotooferty do zwrotu. Cel matrymonialny. - Oferty 5679 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

MAGNETOFONY: szpulowy, kasety, stereo, mono, telewizor, starsze typy - zdecydowanie kupię. - Tel. 33-96-55. g-6269

KREDENS wysoki, stary - kupię. - Oferty 6286 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SŁOMĘ pszenną i żytnią - kupię. - Tel. 11-73-65. g-4693

DRZWI Zastawy 1100p - kupię. Tel. 37-15-86. g-7012

SPRZEDAŻ

KOLUMNY Altus 75, M 7011, amplituner „Tosca” - sprzedam. - Kraków, ul. Bajeczna 1/84, po godz. 18. g-6630

„MALUCHA”, po remoncie kapitalnym - sprzedam. Tel. 33-37-63.

ZESTAW pokojowy, półkotapczan, dywany zagraniczne, wał korbowy Trabanta - sprzedam. Tel. 66-61-85.

KAROSERIE Skody 105 S, po wypadku - sprzedam. Oferty 6489 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OWCZARKI niemieckie - sprzedam Setkowicz, Siedlec koło Krzeszowice. g-3402

KAROSERIE 126 p - sprzedam. Tel. 55-36-06. g-4198

ZESTAW wypoczynkowy węgierski, nowy - sprzedam. Tel. 33-43-05. g-4632

CHARTY afgańskie, szczeniaki - sprzedam. Borelowskiego - Lelewela 12/8. g-9334

ZŁOTE obrączki - sprzedam. - Tel. 66-63-77. g-6065

ROZSADA pomidorów - sprzedaż ciągła Kraków, ul. Łazurowa 5, tel. 37-26-47. g-6203

DOGIE - szczeniata arlekin i czarne - sprzedam. Kraków, Starowolska 18 a. g-6129

PIEC c.o. 30 m2, karoseria Fiata 126p, rozsada pomidorów szklarniowych - sprzedam. - Tel. grzeszczowskiy 37-32-25. g-6222

ZESTAW mebli pokojowych, używanych „Violetta” - sprzedam. - Tel. 55-07-76. g-6891

COLORETT OIRT Pal/Secam - sprzedam. Tel. 11-03-95, wieczorem. g-7364

FROTTERKE elektryczna, regal - sprzedam. Os. Dywizjonu 303 46/126. g-7036

LOKALE

KALISZ - M-4, centrum, telefon, superkomfortowe - zamienię na Kraków. Konopacki, Kalisz, ul. Górnośląska 67/40. g-6572

POSZUKUJĘ garsonierę. - Czynniz z góry za rok. Tel. 34-59-82. g-6628

OBKOKRAJOWCOM wynajmę mieszkanie własnościowe w bloku, z telefonem, w Nowej Hucie. Wiadomość: Nowa Huta, os. domków jednorodzinnych, ul. G. Bacewiczówny 18. g-6336

BIELSKO - BIAŁA, spółdzielcze M-5 - zamienię na równorzędne w Krakowie. - Oferty 6713 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju, okolice Krakowa. Oferty 6436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE, własnościowe - zamienię na trzypokojowe. Tel. 37-37-83, po 17. g-5317

POKÓJ z kuchnią, zamienię na 3 pokoje, najchętniej Mistrzejowice, Centrum D1/10. g-3991

RZESZÓW - spółdzielcze, 32 m2 - zamienię na Kraków. - Oferty 6061 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALA garsonierę - kupię. - Tel. 44-51-04. g-5895

MALŻENSTWO poszukuje mieszkania do wynajęcia. - Oferty 5884 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIELSKO - BIAŁA - superkomfortowe M-3, zamienię na podobne lub większe, w Krakowie. - Oferty 6157 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWA Huta, os. XX-tecia - garsonierę zamienię na dwa pokoje, superkomfortowe. Oferty 6159 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO z dzieckiem, poszukuje garsonierę lub pokoju z kuchnią. Oferty 6199 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, superkomfortowe, pokój z kuchnią, 40 m2 oraz kwaterekunowe jw., 37 m2, w Śródmieściu - zamienię na jedno 2-3-pokojowe, superkomfortowe. Peryferie wykluczone. - Wiadomość ul. Karmelicka 36/10-19. g-6204

SUPERKOMFORTOWE M-4, 48 m2 dwupokojowe, z telefonem, na os. Kozimierzowskim - zamienię na dwa oddzielne. Dzielnica obojetna. Oferty 5383 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POZNAN - mieszkanie jednopokojowe, z telefonem, w centrum Poznania - zamienię na równorzędne w Krakowie. Dzielnica obojetna. Oferty 5382 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DOM własnościowy, superkomfortowy, 2 ha, koło Namysłowa, miejscowość wezasowa - zamienię na Kraków, okolice, na mieszkanie 2-3-pokojowe, własnościowe, kwaterekunowe, spółdzielcze. Oferty 6192 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

KOŁYDRY - system wiedeński i inne - wykonuje Rączkowska, Nowa Huta, os. Stalowa 3. g-6661

CYKLINOWANIE, lakierowanie - Zawalonka, tel. 48-58-35. g-3737

PRZEPROWADZKI - szybko i solidnie - Nowak, tel. 37-10-16. Zgłoszenia codziennie w godz. 9-16. g-6145

TELEWIZORY naprawiam w dniu zgłoszenia - Kowanetz, tel. 33-05-86. g-2882

ZAWIESZANIE kompletów łazienkowych - Dmytrak, tel. 44-85-33. g-4657

CZYSZCZENIE dywanów, tapicierki - Chyży, tel. 66-91-20. g-2339

ZAMKI, przeciwwłamaniowe zabezpieczenia, tapicierki drzwi, zaczepy - uszczelnianie okien - poleca zakład usług mieszkaniowych, Iwański - tel. 12-39-05. g-6950

MALOWANIE, tapetowanie - Słomski, tel. 37-63-86, w godz. 6.30-8.30.

RÓZNE

MALY sklep galanteryjny, w dobrym punkcie - z powodu choroby sprzedam. - Oferty 6335 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻU poszukuję. - Tel. 21-25-46, 66-60-69. g-4046

STOISKO sezonowe z lokalizacją lub bez, wagi - sprzedam. - Kurczaba 14/38. g-5973

ODSTAPIE nieduży lokal, na cichą działalność - Rakowice. Tel. 11-26-20. g-6233

POSZUKUJĘ pomieszczenia (parter) o pow. 100-150 m2, posiadającego siłę i wodę, najchętniej w dzielnicy Krowodrza, Śródmieście. - Oferty 6305 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PPZ „BAGARA” w Krakowie

- informuje, że Zakład Optyczny w Krakowie prowadzi na zlecenie PHZ „Dynamo” sprzedaż za waluty wymienialne

- szkła korekcyjne firmy Rodenstock
zagraiczne oprawy okularowe
okulary słoneczne i sportowe
szkła specjalne

Informacje: Zakład Usług Optycznych Kraków, ul. Gramatyka 1, tel. 37-61-58

Spółdzielnia Pracy, Usług i Produkcji Budowlanej w Krakowie

uprzejmie informuje, że

wykonuje roboty remontowo-budowlane

w następującym zakresie:

- roboty malarskie
roboty lakiernicze
roboty tynkarskie
roboty murarskie
roboty dekararskie
roboty blacharskie
roboty elektryczne i pomiary
roboty rekultywacji terenów zieleni
roboty rozbiórkowe

Krakowskie wodociągi do kapitalnego remontu!

Woda jest towarem i to cennym

Prezydium RN m. Krakowa poświęciło wczoraj specjalne posiedzenie, by zaopiniować wniosek...

złożonymi przez naszą Redakcję propozycjami i wątpliwościami zasygnalizowanymi przez...

cyzję ostateczną podejmie prezydent 1 marca br.

Przewodniczący RN m. Krakowa, Apollinary Kozub wyrażając wolę radnych...

Sieć krakowskich wodociągów i urządzeń oczyszczających jest bardzo stara (z czasów austriackich) i wymaga kapitalnego remontu...

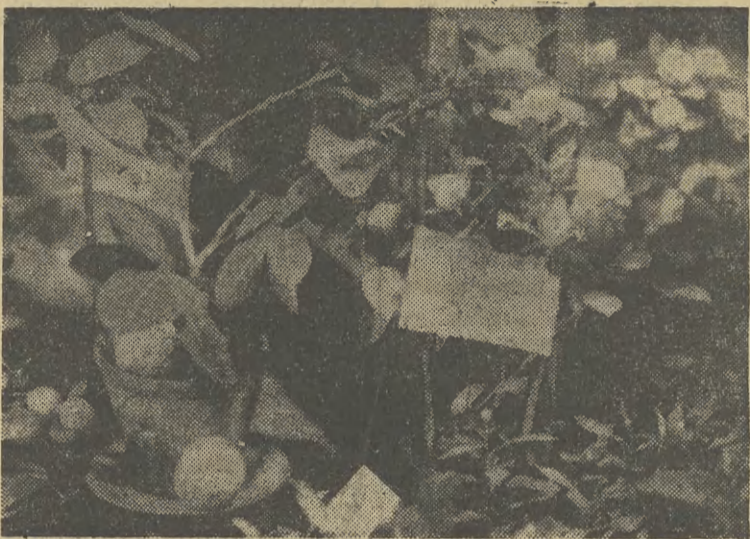
„Woda jest towarem i to cennym, a nie darem” — powiedział jeden z radnych...

Mniej decybeli

... na poczcie

Po naszej notatce krytykującej bezmyślną „produkcję” decybeli w niektórych urzędach pocztowo-telegraficznych...

A zatem przy dobrych chęciach mniej będzie decybeli i... mniej biurokracji.



Na polu zima i mróz, a na wystawie kwiatarni „Mimoza” przy ul. Florjańskiej owocują cytryny i mandarynki.

Wnioski o dopłaty do czynszów składamy w dzielnicach

W czasie sondy „Echa” o czynszach, wielokrotnie pojawiała się pytanie dotyczące dopłat do czynszów i opłat za mieszkania lokatorskie...

W długie krakowskie wieczory

Liść topoli ręcznie malowany i „Kamasutra”

Tym razem aby wypełnić wieczór, wybraliśmy się do Klubu Seniora przy ul. Baszowej 22, na prelekcję mgr Jerzego Bojarskiego pt. „Indie z bliska — część II”.

material pogładowy zamieszczony na końcu książki, prezentuje fotografie rzeźb kamiennych w różnych pozycjach erotycznych...

Akademię Centrum Naukowe RO ZSP w Krakowie organizuje w terminie 1.03.86-8.06.86 r. kurs przygotowawczy dla kandydatów na studia wyższe...

Po tem idzie bogata i urozmaicona seria kolorowych przełoczy. Starsi państwo żywo reagują na opowieści prelegenta...

Cztery lata temu Lucyna Cymierkiewicz, Bogusław Frymorgen i Mikołaj Korzistka, założyli grupę muzyczną „Bus-stop”.

ROZMOWA PRZY HERBACIE. Illustration of two people sitting at a table with a teapot and cups.

„Bus-stop” — muzyka włóczęgów i poetów

Mary, Paul, Simon, Gordon Lightfoot, czy Joni Mitchell. Ten rodzaj śpiewania zabiera w Stanach Zjednoczonych młody subkulturę...

muzykę. Z tym, że zależy nam bardzo, aby zachować klimat tamtej muzyki. Mamy już kilka takich propozycji...



Wczoraj minęła 140 rocznica wybuchu Powstania Krakowskiego, na czele którego stanął Edward Dembowski.

Powstańców Śląskich pod pomnikiem Edwarda Dembowskiego złożyli kwiaty przedstawiciele RK PRON, zakładów pracy...

W tej kolejce można się napić!

Ale to nie zdrożnego! Sklep jest warzywno-owocowy. Napić się można soku z marchwi, który kosztuje 45 złotych...

„Jugendtourist” zaprasza. Od dzisiaj przebywa w Krakowie delegacja „Jugendtourist” — młodzieżowego biura turystycznego...

Ludzie i zwierzęta

Nie tylko od święta!

W związku z notatką w „Echu” pt. „JA20 pod Wawelem” uprzejmie powiadamiam, że obrączkowany łabędź przyleciał na początek grudnia...

Giełda akwarystyczna

Polski Związek Akwarystów i Podwawelski Dom Kultury zapraszają na GIEŁDĘ AKWARYSTYCZNĄ, które odbywać się będą w każdą II i IV niedzielę miesiąca...

W sali Lustrzanej KDK do 2 marca

Maska jako dzieło sztuki

Twarz zawsze fascynowała artystów. Aby ją upiększyć, stworzyć bardziej groźną lub ukryć przed okiem ciekawskich...

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE: * 18 — AM, ul. Boh. Stalingradu 3 — Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej i Akad. Muzyczna...

* 18.15 — Klub TKKS „Euhermer”, Rynek Gł 13 — Prelekcja dr Jana Kozłowskiego pt. „Sytuacja wyznawcza wśród młodzieży szkół średnich”.

byliśmy na Famie w 1983 i 1984 roku. Poza tym, ale to już tylko w męskim składzie, bo Lucyna była wówczas za granicą...

W Rotundzie — zespół „DAAB”. „Rotunda” zaprasza wszystkich miłośników muzyki reggae na koncert zespołu „DAAB”...

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 21 II 1906 r.

▲ Wczoraj w Wiedniu zmarł poseł na Sejm i do Rady Państwa, wybitny członek Koła Polskiego — PIOTR GORSKI...

▲ Nad portalem kościoła zgrupowania pp. Wizytek przy ulicy Biskupiej istnieje jeszcze stary, żelazny balkonik...

▲ Przed miesiącem, 24 stycznia, w domu L. 10 przy ulicy Skawiańskiej na Kazimierzu pojawił się jeden przypadek ospy...

Nie tylko przemysł truje

Skażenie terenów wiejskich i lesnych jest duże. Trzeba tam więc przede wszystkim wprowadzić planową gospodarkę komunalną.

W sali Lustrzanej KDK do 2 marca

Maska jako dzieło sztuki

Oprócz indywidualnych twórców w konkursie udział wzięły zespoły plastyczne: Szkoły Podstawowej w Rudawie i w Skawinie...

W kategorii masek tradycyjnych nagrody otrzymały m. in.:

Carłotta Bologna, Romana Szymańska-Pleckowska i Kazimiera Zgórkiewicz.



Leszek Długosz i „piwniczne” piosenki...

Rok Jubileuszowy „Piwnicy pod Baranami” — trwa. W poniedziałek (24 bm.) o godz. 18.00 i 20.00 w Teatrze „Bagatela” — Leszek Długosz przypomni własne swe „piwniczne” piosenki...

HOLMENKOLEN. Mistrzem świata w biathlonowym biegu na 20 km został radziecki zawodnik **Walery Medwedew**. Najlepszy z Polaków, **Władysław Chyc-Mulik** zajął 55. miejsce.

MALMOE. W kolejnej rundzie szachowego turnieju prezydentką do tytułu mistrzyni świata **Agnieszka Burstman** odłożyła w remisowej pozycji partię z **Eleną Achmyłowską** (ZSRR).

SZCZYRK. Tytuły mistrzów Polski w biegu zjazdowym wywalczyli, wśród kobiet **Aleksandra Dzieciela** (Wisła)

Telegraficznie

Gwardia Zakopane, a wśród mężczyzn **Andrzej Bielawa** (WKS Legia Zakopane).

KOWNO. W kolejnych meczach puli finałowej Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn padły następujące rezultaty: **Zalgiris** - **Limoges** 112-100, **Simac Mediolan** - **Cibona Zagrzeb** 90-66, **Real Madryt** - **Maccabi Tel Aviv** 111-86.

ELCHE. Hiszpania pokonała w towarzyskim meczu piłkarskim **Belgie** 3-0.

BOCA WEST. W półfinałach turnieju tenisowego spotkają się **Ivan Lendl** z **Jimmy Connorem** oraz **Mats Wilander** z **Stefanem Edbergiem**.

Pojechali do Krynicy

DZIS, w piątek, w Krynicy zostanie rozegrany drugi barażowy pojedynek pomiędzy **Legią ETH** z **Cracovia**. Przypomnijmy, że zwycięstwo krakowian będzie oznaczać zakończenie rywalizacji i spadek krynicyzan do II ligi. W przeciwnym wypadku dojdzie do kolejnego meczu, we wtorek 25 lutego w Krakowie.

Do Krynicy drużyna trenera **Andrzeja Kosturka** pojechała bez kontuzjowanego **Władysława Klicha**.

Jednocześnie dziś odbędą się mecze ostatniej, III rundy play off. Grać będą (w nawiasach ilość zwycięstw potrzebnych do wygrania rywalizacji): o miejsce 1. **Polonia** (2) z **Podhalem** (2), o 3. **Zagłębie** (2) z **Naprzodem** (3), o 5. **Katowice** (2) z **Tychami** (2) i o 7. **Stocznice** (2) z **ŁKS-em** (2). (pp)

Strazacy, chemicy... w turnieju o puchar „Echa”

JUŻ tylko godziny dzielą nas od rozpoczęcia pierwszych gier halowego turnieju piłki nożnej, organizowanego przez **TKKF**, o puchar „Echa Krakowa”. Od chwili ogłoszenia informacji o zapisach do udziału w zawodach, w siedzibie zarządu wojewódzkiego dostawnie nie zamknięto się drzwi, bez przerwy dzwoniły telefony. Ostatecznie w imprezie wystartują 32 drużyny, które reprezentują następujące przedsiębiorstwa i zakłady pracy: Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami „Chemia”, Zakłady Urządzeń Jądrowych „Polon”, MPK Zakład Eksploatacji Autobusów — Płaszów, PKS (ul. Pachońskiego), Instytut Technologii Nafty, PKS Oddział Remontowo-Naprawczy I, Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprężowe, ZPO Vistula, Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Inżynierskich, Budostal-5, Spółdzielnia Pracy „Bocznica-Montownia”, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Zgoda”, PP Polmożbyt (al. Pokoju), Krakowskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budowlanymi, Zakłady Naprawcze Rolnictwa „Avia”, PGM Nowa Huta, Mera-KFAP, PKS Oddział Remontowo-Naprawczy II, WSK, Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Europol”, Transbud, Zakład Remontowo-Usługowy Hutnik Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Jubiler”, OKK „Zachęta” i Zespół Opieki Zdrowotnej nr 1 Nowa Huta. W turniejowe szranki staną także drużyny ze Szkoły Chorożych Pożarnictwa „Oddziału Obrony Cywilnej 17-5 oraz z ognisk **TKKF**: Stara Krowodrza (dwa zespoły), Kozłówek i Wiczysta.

Wczoraj odbyło się losowanie drużyn, a jutro, w sobotę o godz. 15 rozpoczyna się pierwsze spotkania. Finał w niedzielę o godz. 16.

Tylko największe sławy, które mają po uszy wywiadów, albo przysięgli introwertycy bądź ludzie bezwzględnie okrutni potrafili się oprzeć takiej propozycji. **Huntersonowi** rozbiły oczy i z entuzjazmem przystąpił do zwierzeń.

Urodził się na przedmieściu Surrey w jednorodzinny domu ze dwa razy mniejszym od tego, którego właścicielem był obecnie. Chodził do podstawówki, później do drugorzędnej szkoły prywatnej, a zaraz po jej ukończeniu dostał zapalenia płuc i nie przyjęto go do wojska. Podjął pracę w dziesiątce banków, w zarządzie pewnej spółki finansowej, i wspinał się po szczeblach kariery od stanowiska młodszego urzędnika do dyrektora, wykorzystując po drodze przygodne strzępy informacji, które zapewniły mu skromne dochody na giełdzie. Żadnych podejrzanych manipulacji, żadnych nierozważnych decyzji; zarobił jednak tyle, żeby po przejściu na emeryturę mieć zapewniony byt na takim poziomie, do jakiego przymykał.

Ożenił się mając dwadzieścia cztery lata, a w pięć lat potem jego samochód staranowała ciężarówka, zabijając mu żonę, trzyletnią córkę i owdowiając matkę. Przez piętnaście lat bardzo rozrywany na przyjęciach **Huntersona**, „rozglądał się”. Aż kiedyś poznał **Sarę**. Spotkali się po raz pierwszy w lokalu Partii Konserwatywnej, gdzie pracowali oboje na ochotnika wypisując adresy wyborców, do których miano rozstać broszury partyjne w związku z wyborami uzupełniającymi, no i w trzy miesiące potem wzięli ślub. W dzwicznym i pewnym siebie głosie człowieka sukcesu, jakim był **Hunterson**, pobrzmiwało echo motywów tego drugiego małżeństwa. Miała nadzieję, że zacznie ją doświadczać samotność.

W porównaniu z innymi ludźmi żywotami, w życiu **Huntersona** nie zdarzyło się nic ciekawego ani godnego uwagi. Dla „Famy” nie znalazł w tym, co powiedział, żadnego tematu, a dla „Lakmusa” tyle, co kot napłakał. Zrezygnowany spytał, czy nie zamierza pozbyć się **Egocentryka**.

Dla tych co w góry



Stoki oblodzone

ZIMA nadal trzyma. Śniegu sporo na stokach narciarskich. Można jeździć do woli.

Jak się okazuje, wreszcie w Myślenicach ruszył wyciąg orczykowy. Ale w ciągu tygodnia mamy mało chętnych. Prawdomożnie odstraszyła ich dotychczasowa pogoda — mówi **KRYSTYNA BORYCZKO z OSiR** w Myślenicach — a teraz śniegu jest sporo. Wyciąg pracuje od godz. 12 do zmrzoka, a w niedzielę odbędzie się dawno zapowiadany „Bieg Kraka i Wandy”.

W **Lubomierzu** warunki bajkowe. Śniegu sporo. „Biała linia” kursuje codziennie, ale jest uzależniona od ilości chętnych — informuje **KAZIMIERZ PIECH z Budostalu-3**. Wyjeżdżamy jak zwykle o 7.30 sprzed cukierki „Bambo”, koło pl. Centralnego a wracamy około 17.

PTTK HiL — ZBIGNIEW WYŻGA zaprasza do Koninek: „Biała linia” jeździ w robocze dni tygodnia. Zapisy przyjmujemy u nas w PTTK. Warunki śniegowe są trudne. Stok oblodzony.

na **Kotelnicę** i w **Bukowinie** stoki w miarę dobre, miejscami też oblodzone. Uspokoilo się trochę po feriach. Ruch mniejszy.

„W rejonie **Krynicy** od 70 do 120 centymetrów śniegu. Jest on zmrożony i przewiany. Warunki narciarskie przy wyciągach dobre. **Nartostrady** i szlaki przetarte — telefonuje **ROMAN PIERZCHAŁA z GK GÖPR**. — Mglą. Widoczność do około 800 metrów. Temperatura minus 3 stopnie.”

Górniczy Ośrodek Narciarski w Szczyrku — FRANCISZEK SŁEZIONA: „Pracują nadal wszystkie wyciągi. Śnieg jest ubity i zmrożony, a na to dosypało 2 centymetry świeżego. Kolejki do wyciągów zmały. Między godz. 12 a 14 trzeba odczekać 20 minut”.

Spora śniegu leży także w **Sudetach** oraz **Bieszczadach**. Warunki narciarskie są tam dość dobre. (dag)

Skiskjoering na Błoniach

PO WIELOLETNIEJ przerwie w najbliższą niedzielę na **Błoniach** krakowianie będą mieli okazję obserwować zawody w konkurencji **skiskjoeringu** czyli jazdy na nartach za koniem. Początek tej atrakcyjnej imprezy o godz. 12.

Ostatki koszykarzy przed play off

2 x Wisła — Lech

W TYM TYGODNIU koszykarze ekstraklasy kończą drugą rundę rozgrywek i rozpoczyna ostatnią, decydującą fazę mistrzowskich spotkań, zawody systemem play off. Na tydzień przed tym faktem zapadły już ostateczne decyzje, kto będzie w pierwszej ósemce, tej walczącej o mistrzowski tytuł, a kto będzie grał w strefie spadkowej.

Krakowskie zespoły kończą drugą rundę w sytuacji niezbyt dobrej, ale nie tragicznej. **Wisła „załapała”** się do pierwszej ósemki, grając w kratkę i w sumie znacznie poniżej oczekiwań, ale kłopotów ze znalezieniem się w tej grupie nie miała. **Hutnik** także walczył o to, aby być w pierwszej grupie, lecz niestety nie osiągnął celu. Zajmie 9 pozycję, co jest pewnym handicapem w walkach o utrzymanie się w ekstraklasie.

W ostatnich grach drugiej rundy **Wisła** zmierzy się z **Lechem** w Krakowie. **Poznanianki** ogląda się zazwyczaj z przyjemnością, to solidna, ambitna i dobra drużyna, a gra **Eugeniusza Kijewskiego** zawsze budzi uznanie. **Mamy nadzieję**, że i tym razem będzie podobnie, że zobaczymy interesujący, widowiskowy pojedynek. **Większe szanse zwycięstwa wydają się mieć poznanianki**, ale tyle w naszej ekstraklasie jest ostatnio niespodziewanych rozstrzygnięć, tyle podejrzeń o „odpuszczanie” czy też sprzedawanie meczy, że trudno coś wyrokować. Choć w przypadku pojedynku krakowskiego kwestia handlowania punktami nie wchodzi w rachubę, ani jednej ani

Z przeszłości krakowskich jubilatek (2)

Piłka w grze!

KRAKÓW roku 1890 przeżył swoistą nobilitację. Wtedy to bowiem, między innymi za sprawą **Rudolfa hrabiego Kinsky’ego**, prezesa wiedeńskiego **Jockey-Clubu**, zostało założone w naszym grodzie **Towarzystwo Międzynarodowych Wyścigów Konnych**, któremu wydzielano tereny przy dzisiejszej alei 3. Maja, tuż za **Parkiem dra Jordana**.

Rychło jednak okazało się, że bez uszczelnienia niecałego hektara z tego parku nie da się wybudować toru wyścigowego, liczącego pełne 2400 m, a więc tyle, ile mierzył sobie tor lwowski. Wybudować w Krakowie tor krótszy, niż w jakimś tam... „Tygrysowie”? Co to, to nie! Przekonano więc statecznego **dra Henryka Jordana** o absolutnej konieczności odstąpienia tego potrzebnego kawałka parkowego gruntu, byle tylko arystokratyczny **Kraków** nie był gorszy od plebejskiego **Lwowa!**

Godzi się jednak przyznać, że **dr Henryk Jordan** otrzymał w formie rekompensaty prawie dwa hektary terenu przyległego do parku od strony miasta oraz odpowiednie środki finansowe na pokrycie kosztów całej tej zamiany. Powiększenie **Parku dra Jordana** pozwoliło na urządzenie w nim dodatkowych placów do zabaw i gier, w tym najprawdopodobniej owego słynnego boiska ósmego, będącego kolebką polskiej piłki nożnej! I to właśnie była ta „niezwykle istotna sprawa”, załatwiona przez **dra Hen-**

ryka Jordana przed jego wyjazdem do **Brunszwiku** w listopadzie 1890 r. Wspominałem o niej w poprzednim odcinku, jak i o tym, że w efekcie tej podróży **dr Henryk Jordan** postanowił ostatecznie włączyć piłkę nożną do programu zajęć w swoim parku.

Kto jednak był realizatorem tej decyzji? Wszak trudno wyobrazić sobie, aby 48-letni wówczas, powszechnie znany i szanowany profesor **Uniwersytetu Jagiellońskiego**, „stały lekarz domowy” żony arcyksięcia **Fryderyka**, na co dzień uczył młodzież zawiłych arkanów futbolu, nawet jeśli sam lubił weń pograć! Kto więc mógł być pierwszym nauczycielem piłki nożnej w **Parku dra Jordana**? Osobiście uważam, że był nim jego kierownik — **KAZIMIERZ HOMIŃSKI**, który towarzyszył **drowi Henrykowi Jordanowi** w listopadowej podróży do **Brunszwiku!**

Powróciwszy do **Krakowa**, prawdopodobnie jeszcze w listopadzie 1890 roku **Kazimierz Homiński** zaczął uczyć gry w piłkę nożną młodzież rzemieślniczą z **Parku dra Jordana**. Może więc już wtedy ci pierwsi polscy futboliści uszyli sakramentalne: „PIŁKA W GRZE!” A oryginalna piłka nożna w **Parku dra Jordana** była wówczas tylko jedna, dosłownie jedna, co skrupulatnie odnotował w kwietniu 1891 roku **Bolesław Filiński** w swej rozprawce o tymże parku.

Młodzież szkolna zetknęła się z piłką nożną w **Parku dra Jordana** w sezonie letnim 1891 r. Dlatego oceniając ten sezon, **prasa** pisała we wrześniu tego roku: „Zwiększona liczba boisk pozwoliła w tym roku postawić na pierwszym planie zabawę, gdy dotąd z powodu szczupłości miejsca ćwiczenia gimnastyczne głównie odgrywały rolę. Gdy dotychczasowe zabawy nie wystarczały, wprowadził zarząd wiele nieznanych u nas zabaw, a mających wielką wartość higieniczną, że tylko wspomnimy tu o grze w piłkę nożną... Zabawy te budziły jako nowość wiele zajęcia u publiczności, która licznie się zromadzała, by się tym szcześliwie dobranym zabawom przyłączyć, i swoje uznanie wyrażać”.

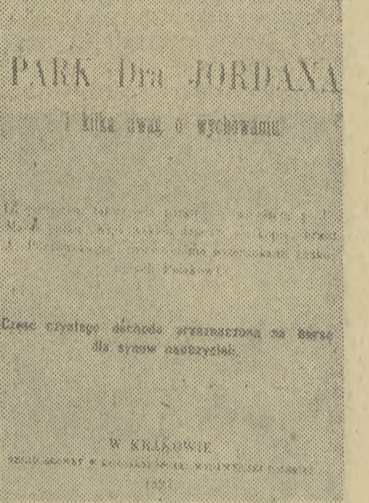
Barzdo liczna, a „wcale wytworna publiczność” przybyła także do **Parku dra Jordana** w nie-



dzielne popołudnie 30 sierpnia 1891 r. Spowodowały to ładna pogoda oraz zapowiadana afiszami uroczystość zakończenia kolejnego sezonu letniego w parku, podczas której „**STARSICY UCZNIOWIE... GRALI W PIŁKĘ NOŻNĄ PRZECIWI CHOROVI RZEMIEŚLNICZEMU**”, o czym informowała prasa z października 1891 r.!

Zatem nie „kiedys tam i gdzie tam”, jak to niesłusznie podaje się w dotychczasowych publikacjach o dziejach polskiej piłki nożnej, ale w **POŹNE POPOŁUDNIE NIEDZIELNE 30 SIERPNI 1891 ROKU ODBYŁ SIĘ W PARKU DRA JORDANA W KRAKOWIE PIŁKARSKY NAZWIEMIAK POLSKICH OFICJALNY POKAZ PIŁKI NOŻNEJ Z UDZIAŁEM PUBLICZNOŚCI!!!**

RYSZARD WASZTYL



Strona tytułowa rozprawki **Bolesława Filińskiego** pt. „**Park Dra Jordana i kilka uwag o wychowaniu**”, wydanej w **Krakowie** w 1891 r.

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie **TKKF** proponuje:

W sobotę:

- * turniej hokejowy dla uczniów klas II-IV szkół podstawowych (drużyny 8-osobowe) — lodowisko na os. Podwawelskim — godz. 11 (zapisy o godz. 10).
- * turniej tenisa stołowego (młodzież do lat 16) — ul. Spółdzielców 3 — godz. 11.
- * instruktaż kultury fizycznej dla początkujących — ul. Konarskiego 26 (oficyna) — godz. 11.
- * zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — **Park Jordana** — godz. 11.
- * zajęcia na lodowisku — ul. Skarbińskiego 5 (VII LO) — godzina 12-16.30.
- * turniej tenisa stołowego — **Nowa Huta**, os. Stalowe 16 (DMR) — godz. 16.

W niedzielę:

- * szachowy puchar zimny — ul. Wzorek 1 — godz. 9.30.

Dokąd pójdziemy?

Piątek

SIATKÓWKA
Godz. 16.30 Myślenice, ul. Drodzowa 13

Turniej juniorek

Sobota

KOSZYKÓWKA
Godz. 16 ul. Piastowska 26a: **AZS — Stal Stalowa Woła** (II liga kobiet)

Godz. 17 hala Wisły:
Wisła — Lech (I liga mężczyzn)

SIATKÓWKA
Godz. 16.30 Myślenice, ul. Drodzowa 13

Turniej juniorek
Godz. 17 ul. Piastowska 26a: **AZS — Polonia Swidnica** (II liga kobiet)

TENIS STOŁOWY
Godz. 17 ul. Bydgoska 195: **Nadwiślan — Górnik Czerwionka** (II liga mężczyzn)

Niedziela

SIATKÓWKA
Godz. 10 ul. Piastowska 26a: **AZS — Polonia Swidnica** (II liga kobiet)

Godz. 11 hala Wisły:
Wisła — Stal Mielec (I liga kobiet)

Godz. 11 Myślenice, ul. Drodzowa 13.

Turniej juniorek

TENIS STOŁOWY
Godz. 10 ul. Bydgoska 196: **Nadwiślan — Górnik Czerwionka** (II liga mężczyzn)

PIŁKA REZNA
Godz. 17 hala Hutnika: **Cracovia — Buducnost** (Puchar Europy)

Zadanie ponad siły?

Jugosłowianki faworytkami

NIE UDALA się szczyptom **Cracovii** wyprawa do **Titogradu** na spotkanie o **Puchar Europy** z tamtejszą **Buducnostią**. Porażka różnicą 10 goli praktycznie przesądza sprawę dalszego awansu na rzecz zespołu jugosłowiańskiego. Dziesięć bramek różnicy to tyle co w piłce nożnej 3-4 gole przewagi, czy w koszykówce 25-30 punktów. Trudno więc spodziewać się, aby podopieczni **Edwarda Surdyki** mogli odrobić stratę i dostać się do półfinału **Pucharu**.

Jak na obecne możliwości ze sportu, jak na organizacyjne warunki klubu i tak awans **Cracovii** aż do ćwierćfinału rozgrywek pucharowych jest z całą pewnością wielkim sukcesem zawodniczek i ich opiekunów.

Zachęcam jednak kibiców **Cracovii** do obejrzenia rewanżowego spotkania **Cracovia — Buducnost** z dwóch powodów: pierwszy to że zawody odbędą się w hali **Hutnika**, gdzie dla widzów istnieją normalne warunki oglądania boiskowych zmagani (hala, w której **Cracovia** gra zwykle swe ligowe mecze zupełnie nie jest przystosowana do tego typu imprez, do obecności kibiców) a po drugie warto obejrzeć jak grają klasowe zespoły europejskie. **Buducnost** jest taką drużyną. Co prawda w tym sezonie nie wiezie jej się najlepiej w lidze, ale to drużyna mająca za sobą już wiele sukcesów w europejskich rozgrywkach pucharowych znana i ceniona na sportowym rynku handballu.

Mimo więc, iż nie licze na zwycięstwo **krakowianek** i ich awans, sądzę, że mogą bez obaw zachęcić sympatyków sportu do obejrzenia tego widowiska. Tym bardziej że spodziewam się ambientnej i bojowej postawy **Cracovii**, która będzie zapewne chciała zrehabilitować się za wysoką porażkę w **Titogradzie**. (jl)

Ostatnia giełda

ZARZĄD Klubu Uczelnianego AZS Politechniki urządza w nadchodzącą sobotę i niedzielę ostatnie już w tym roku giełdy sprzętu narciarskiego.

Giełda czynna będzie w pomieszczeniach **Wydziału Chemicznego** przy ul. Szlak w godz. 10-15.



DICK FRANCIS

PŁATNE PRZED GONITWĄ

tłum. Małgorzata Grabowska

— Nie, nie, skądże — odparł. — W zasadniczy sposób odmienił nasze życie.

— To znaczy?

— Znaleźli się dzieki niemu kilka stopni w dół w hierarchii towarzyskiej — powiedziała chłodno **Abigail**. — Mają się teraz czym chwalić przy kufku piwa.

Spojrzeliśmy wszyscy na nią. Głowę trzymała tak, że nie potrafiliśmy określić, czy była uśmiechnięta, czy tylko uszczupliła, a sądząc z niepewnej miny jej wujka, miał podobne wątpliwości. Jednakże nie dało się ukryć, że trafiała w sedno, za co ciotka zrzęcznie ją ukarała.

— **Abigail**, kochanie, czy mogłabyś nam wszystkim zrobić herbaty? — zaproponowała.

Cała postać **Abigail** zdradzała, że robi to z największą niechęcią. Wstała jednak ostentacyjnie wolno i wyszła z pokoju.

— **Kochana** dziewczyno — powiedziała pani **Hunterson**. — Choć może czasem odrobinę nieznoszna.

Nieszczerze odebrała jej uśmiechowi całe ciepło, a poza tym uznana za konieczne mówić dalej, udzieliła wyjaśnień, którymi, jak się domyślałem, obspypywała przy pierwszej nadarzającej się okazji każdego nieznanego przybysza.

— **Siostra** męża poślubiła adwokata... to bardzo inteligentny człowiek... ale, wie pan... Murzyn!

— Tak — powiedziałem.

— **Naturalnie** bardzo kochamy **Abigail**, a ponieważ jej rodzice wrócili do ojczyzny ojca po

odzyskaniu przez ten kraj niepodległości, ona zaś urodziła się w Anglii i chciała tu zostać, więc... jednym słowem mieszka z nami.

— Tak — powtórzyłem. — Na pewno się z tego cieszy.

To smutne, pomyślałem, że w ogóle odczuwają potrzebę tłumaczenia się z tego. **Abigail** obywateli bez wyjaśnień.

— **Abigail** uczy w szkole sztuk plastycznych w **Victorii** — dodał **Hunterson**. — **Rysunku** z dziedziny mody.

— **Projektowania** mody! — poprawiła go żona. — Jest w tym naprawdę dobra. Jej uczniowie zdobywają nagrody i tym podobne.

W jej głosie zabrzmiała ulga, bo przecież zrozumiałem już sytuację, mogła więc sobie pozwolić na wielokodność. Trzeba przyznać, uwzględniwszy z dawien dawna zakorzenione przesady, których padła ofiarą, że jej się to udało. Szkoła tylko, że wysiłek, jaki w to włożyła, był aż tak widoczny.

— **A jak** wyglądało życie pani? — spytałem. — **I co** myśli pani o **Egocentryku**?

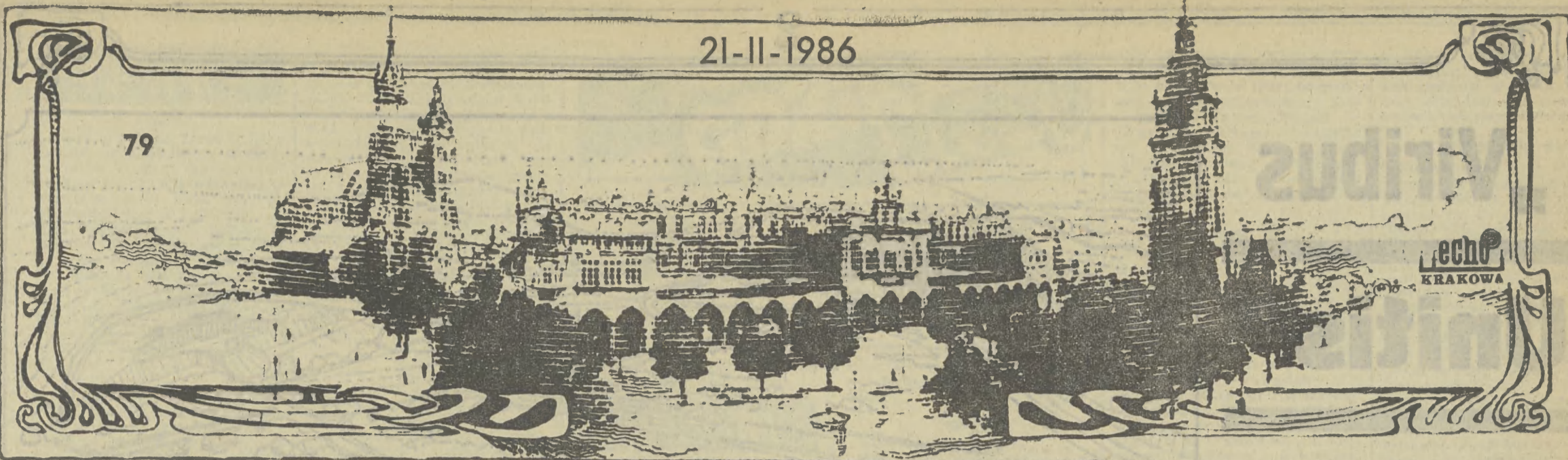
Odpowiedziała, sumiutując się, że historia jej życia nie jest tak ciekawa jak męża. **Henryka** poznała w rok po śmierci pierwszego męża, który był optykiem i poza przelotnie podejmowanymi zajęciami ochotniczymi zajmowała się prowadzeniem domu dla nich dwojga. Była zadawalona, że mał wygrał konia, lubiła chodzić na wyścigi jako właścicielka, uważała, że robenie zakładów jest podniecające, stawała jednak zwykle tylko dziesięć szylingów, a poza tym jej i **Abigail** sprawiło przyjemność wymyślenie stroju dla dżokeja dosiadającego **Egocentryka**.

— **A jak** ten strój wyglądał? — spytałem.

— **Biała** bluzka ze szkarłatnymi i turkusowymi znakami zapytania, turkusowe rękawy, czerwona czapka.

— **Na pewno** bardzo ładny — pochwalilem, uśmiechając się. — **Będę** go wypatrzył na torze.

(Ciąg dalszy nastąpi) (7)



echo
KRAKOWA

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE POWSZECHNE I OSOBISTE

W naszym życiu publicznym nie jest przyjęte (a w niektórych kręgach wręcz źle widziane) wyrażanie życiowych myśli pod adresem tzw. czynników oficjalnych. Pozwolę sobie na wyłom w tych przyzwyczajeniach i wyrażę jak najlepsze życzenia pod adresem naszego rządu, jeżeli nie całego, to w każdym razie kilku jego członków. Życzę otóż dobrego zdrowia i długiego sprawowania funkcji wicepremierowi Zbigniewowi Gertychowi. Prof. Gertycha nie znam osobiście i nie zawdzięczać mu nic, co usprawiedliwiałoby owe życzenia — nie ma tu żadnej prywaty.

Powodem moich nietypowych uczuć kierowanych do wicepremiera stały się informacje prasowe dotyczące jego pobytu w Krakowie i rezultatów tej wizyty. Wszyscy wiemy jak to jest — jesteśmy dosyć zarozumiali (my krakowianie) i mamy bardzo wysokie mniemanie o naszym mieście. Jednocześnie, jak mało chyba która społeczność, nie mamy daru rozwiązywania kłopotliwych spraw swego miasta. Nasz stosunek do stolicy można najdelikatniej określić jako — nacechowany dużą rezerwą. Ale gdy przychodzi co do czego i trzeba naprawdę zająć te kłopotliwe sprawy, zdejmujemy pychę z serca i wołamy o pomoc... w stolicy. Uczciwie trzeba przyznać, że wołamy w sprawach ważnych i mających znaczenie ogólnopolskie. Tym razem na wołanie to zjawiał się w Krakowie wicepremier Gertych i obiecał pomoc w uporaniu się ze sprawami przestającymi nasze własne, lokalne siły. A skoro obiecał, to teraz wypada mu życzyć tylko wszystkiego najlepszego, żeby obietnicę mógł dotrzymać.

Informacja mówiąca, iż zrobione zostanie wszystko, aby za dwa lata zakończona została rozbudowa Nowego Gmachu Muzeum Narodowego, iż rozbudowana zostanie Biblioteka Jagiellońska, iż ostatecznie zadecydowano o budowie teatru muzycznego, iż otrzymamy pomoc w odnowie budynku Teatru im. Słowackiego — toż to prawdziwy miód słońcający na bolące krakowskie miejsca. Jeżeli dodamy do tego poświadczenie autorytetem samego premiera prof. Messnera pomocy dla krakowskiej Akademii Muzycznej w rozwiązaniu jej problemów lokalnych, to uznać trzeba że dawno już nie było dla Krakowa tygodnia tak fortunnego jak ubiegły. Przynajmniej w słownych deklaracjach.

Teraz jednak przyjdzie codzienność i obracanie słów w czynny. Mijamy nadzieję, że nie stanie temu na przeszkodzie. Doświadczenie mówi nam bowiem, że po ostatecznych decyzjach lubimy rozpoczynać dyskusje. Aż drze cała z obawy, aby poważna, naukowa niemal debata wybitnych specjalistów nad kawalkiem trawnika, kolorcem obić teatralnych foteli i innymi poważnymi problemami nie zahamowała tej puszczonej, w tak korzystny dla Krakowa, ruch maszyny.

W dawnych czasach, gdy wydarzyło się coś doniosłego i radosnego bito w dzwony. Uważam, że w Krakowie powinniśmy bić w dzwony z radości. Ostrożność nakazuje jednak powstrzymać się z tym do momentu, gdy przekroczyliśmy próg nowego Gmachu, odnowionego Teatru im. Słowackiego i (och, te marzenia) teatru muzycznego. Na razie więc poprzestańmy na malutkich dzwonczkach nadziei. W każdym zaś razie, zwalajacy wszystko na tzw. czynniki, powinni uciszyć dzwon alarmowy o nieprzyjemnym, pełnym pretensji dźwięku. Tzw. czynniki chcą nam rzeczywistość pomóc i teraz już tylko od nas samych zależy będzie co z tą ofertą pomocy zrobimy.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Adam Rymont

Na własną zgubę

Od 1980 roku przemysłowi truciela składają się na Fundusz Ochrony Środowiska. Późniejszy podział zebranych w ten sposób pieniędzy budzi jednak wątpliwości...

— Płacimy miastu setki milionów, z których korzystają inni — narzekają w Hucie im. Lenina. — Do Kombinatów nie wraca ani złotówka, choć wiadomo, że brakuje nam środków na ochronę środowiska.

— O podziale Funduszu nie decydują rozmiary zagrożeń czy wielkość składki. Oceniamy przede wszystkim możliwości inwestycyjne przedsiębiorstwa, realność szansy na szybką poprawę sytuacji — wyjaśnia Bronisław Kamiński, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu m. Krakowa. — Preferujemy likwidację lokalnych źródeł ciepła, ochronę źródeł wody pitnej. Uznaliśmy na przykład, że od budowy oczyszczalni ścieków w HiL ważniejsza jest ochrona otoczenia zbiornika w Dobczycach.

Każdy kilogram ulatujących w powietrze pyłów i gazów, każdy metr sześcienny wylanych do rzek ścieków, każda tona wyrzuconych na wysypisko odpadów kosztuje. Przemysł za to płaci, lecz nie wymagajmy cudów — na trucie ma oficjalne przyzwolenie władzy terenowej. Oczywiście trucie do pewnych granic, wyznaczonych administracyjnie dopuszczalnymi ilościami emitowanych do środowiska zanieczyszczeń. Normy te muszą uwzględniać stosowane w fabrykach technologie i stan techniczny urządzeń.

Za zanieczyszczenia, mieszczące się w limitach, zakład uiszczka opłaty, jeżeli normy przekroczy — płaci kary. Opłata za wyrzucenie w powietrze 1 kg dwutlenku siarki wynosi 20 groszy, kara — 80 groszy.

Opłaty i kary za zanieczyszczenie atmosfery, usuwanie drzew i składowanie odpadów oraz kary za zanieczyszczenie wód tworzą Fundusz Ochrony Środowiska. Połowę zgromadzonych na nim środków przekazuje się władzom centralnym, resztą dysponuje wydział ochrony środowiska. Plan wydatków zatwierdza Rada Narodowa.

W 1985 r. na FOS w Krakowie zebrano 1 mld 104 mln zł. Najwięcej zapłaciła HiL: 316 mln zł. Z 549 mln pozostających w gestii miasta (plus 105 mln superaty z 1984 r.) 469 mln przeznaczono na inwestycje. Podział wyglądał następująco:

- 158 mln — modernizacja elektrofiltrów w elektrowni w Skawinie;
- 70 mln — likwidacja lokalnych kotłowni;
- 55 mln — rozbudowa oczyszczalni ścieków w elektrociepłowni Leg;
- 40 mln — budowa zakładu produkcji betonu z popiołów elektrowni w „Prafabecie”;
- 44 mln — budowa komunalnych wysypisk śmieci;
- 30 mln — unowocześnienie odpylania pieców obrotowych w cementowni „Nowa Huta”;
- 10 mln — zakupy dla nowo utworzonego zakładu zadrzewień, zieleni i rekultywacji.

Na remonty kapitalne wydano 51 mln zł (z tej przegródki 45 mln pochłonęła odnowa gleb wokół Skawiny). 42 mln zł kosztowały badania naukowe, wdrożenia ekspertyzy — m. in. akcja monitoringu atmosfery MONAT. Stan konta na koniec roku wynosił 156 mln zł. Istotna uwaga: inwestycje dofinansowuje się nie w fazie przygotowań, sporząd-

zenia dokumentacji, lecz wtedy, gdy pewne są już ich efekty.

Szef resortu ochrony środowiska prof. Stefan Jarzębski przeznaczył dla województwa krakowskiego 774 mln zł. Pierwsze miejsce na jego liście preferencyjnej zajmowała HiL, która na dokończenie budowy swojej oczyszczalni ścieków użycowała 464 mln zł. A dalej:

- 140 mln zł — utylizacja odpadów w „Bonarce”;
- 60 mln — skawieńskie elektrofiltry;
- 40 mln — odpyłacz w cementowni;
- 30 mln — budowa oczyszczalni ścieków w garni w Niepołomicach;
- 10 mln — multicyklon dla kotłowni w Kopalni Soli w Wieliczce;
- 20 mln — ratowanie środowiska w rejonie Skawny;
- 10 mln — budowa stanowiska do badania suchego oczyszczenia spalin z wamien szklarskich w Instytucie Szkła i Ceramiki.

Wszystkie dotacje centralne przyznaje się na wniosek zainteresowanych przedsiębiorstw po zasięgnięciu opinii władz miasta.

* Tu milion, tam sto... Nie zawsze jednak wszystko przebiega tak gładko.

Wydział Ochrony Środowiska wyliczył, że za zanieczyszczenie wód Wilgi od 6 lipca 1983 r. do 15 maja 1985 r. Krakowskie Zakłady Sodowe winny zapłacić 1 mld 251 mln 134 tys. 471 zł (!). Tymczasem zysk „Solvayu” sięga rocznie ledwie 60 mln zł. Zapewne więc i ta należność podzieli los poprzedniej, za lata 1982 — 83: zostanie umorzona.

Na ponad miliardowy FOS złożyły się przede wszystkim opłaty, wchodzące w koszty działalności przedsiębiorstw, więc mniej dotkliwie. Uszczuplające zysk kary wynosiły tylko 35 mln zł. Za 1984 rok HiL zapłaciła 26 mln zł, co stanowiło... sześć setnych procenta zysku. Komar ukąsił słonia... — Brak kar demobilizuje — mówi dyrektor Kamiński. — Dlatego trzeba podnosić poprzeczkę, zastrzeżać limity zanieczyszczeń.

Norm nie można jednak zmieniać o tak, z kapelusza. Należy je powiązać z modernizacją wyposażenia technicznego przedsiębiorstw, do której, rządzące się według zasad „3 S” zakłady zmusić niełatwo. Przemysł boi się ryzyka związanego z

(Dokończenie na str. 3)

Wiersz o Krakowie



Jan Bolesław Ozóg

UNIVERSITATI CRACOVIANSI

*Śpiewamy: mądra, wstawiona,
śpiewamy: najlepsza matko,
śpiewamy: mater alma,
wspamięta, szcudra i hojna,
tobie dwa berla, korona,
jak prosty kwiat na bławatku,
jak marszałkowi palma,
kiedy się skończy wojna.*

*Jedna tobie korona:
strażniczka, mariacka, wieżowa,
i berło za Kopernika,
a drugie za myśl Kollątaja,
dopóki lśni gwiazda zielona
i dzwonią nuty i słowa,
i pędzi z berłem storczyka
przez miasto czołg w święto maja.*

*Ktoś chłopu, pomoc i przykład,
w dzień, kiedy krok równy z historią,
a robotnikowi dzagan
i Huta, i order, i premia,
a studentowi wykład
w świetlistym laboratorium,
gdy prawda jak ostry huragan
niebo rozdziera i ziemię!
(z tomiku „Światła planów”, Czytelnik 1953)*

LISTY DO REDAKCJI

Bardzo się cieszę, że w magazynie piątkowym wprowadzono rubrykę o nazwach ulic.

1) Myślę, że doziem się kto to był Mrozow. Ulica Mrozowa w Nowej Hucie biegnie od Ujazdka do Walcowni.

2) Proszę o wytknięcie niepoprawnych nazw: jak można było wprowadzić nazwę „ulica Kluzeka”, gdy patron nazywał się Piotr Kluzek; sztuczną formą jest nazwa „ulica Francesco Nullo”. „Zasady pisowni polskiej” Stanisława Jodłowskiego i Witolda Tazyskiego wydane przez „Ossolinum” — wydanie XIX (1983 r.) podają jako przykład — na str. 136 — odmianę tego nazwiska. Co do odmiany imienia „Stownik poprawnej polszczyzny” nie pozostawia żadnych wątpliwości — czy nazwa „ulica Stella-Sawickiego” jest właściwa, a może jednak „ulica Stelli-Sawickiego”.

3) Nazwy ulic powinny być pełne, zrozumiałe dla przypadkowych użytkowników. Dlatego uważam, że zamiast nazw:

ulica Księżca Józefa
ulica św. Stanisława
winno się stosować nazwy:
ulica Józefa Poniatowskiego
ulica Biskupa Stanisława ze Szczepanowa

4) A kto to był św. Marek czy św. Jan i czy pojedynczo przysługowały takie tytuły. Czyba to chodzi o Marka Ewangelistę i Jana Ewangelistę.

Tajemniczych nazw ulic jest więcej. Są ulice: Heleny, Aleksandry, Józefa, św. Filipa, Retoryka, Gramatyka.

ADAM KAŻMIERCZAK

OD REDACJI: Dziękujemy za słowa uznania i odpowiadamy:

1) Oczywiście, gdy dojdziemy do litery M będzie także o ulicy Mrozowa.

2) Mamy nadzieję, że takie listy Czytelników, jak powyższe, przyczynią się do poprawy nazw ulic, które zostały nieprawidłowo zapisane.

3) Nie jesteśmy pewni, czy zawsze musi być pełne imię i nazwisko, jeśli patron jest powszechnie zna-

(Dokończenie na str. 2)



„Viribus Unitis”

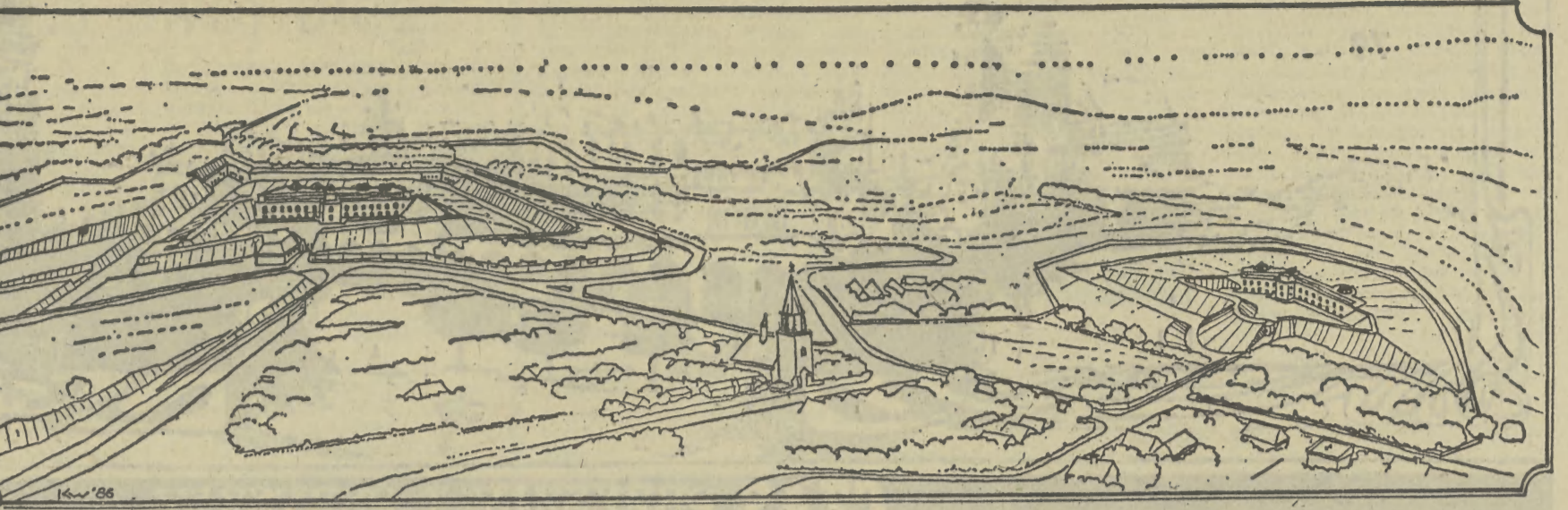
— znaczy „wspólnymi siłami”. To łacińskie hasło było dewizą monarchii austro-węgierskiej i miało oznaczać jedność i wspólnotę interesów narodów zgromadzonych wokół tronu najjaśniejszego pana. (Jak się zresztą okazało w 1918 roku, należało do tak zwanych „pobożnych życzeń”). „Viribus Unitis” — było to również imię wielkiego austriackiego pancernika, działającego na Adriatyku w czasie I wojny światowej. Dziś jednak zajmujemy się losami innego „pancernika”, bazującego nie w odległej Poli, lecz w podkrakowskich Kosocicach.

Stoimy na wzgórzu Kaim nad Bieżanowem. Na wysokości 272 metrów wznosi się tu duży obelisk, dobrze widoczny z kilku pociągów, kursujących do Wieliczki. Obelisk ten, postawiony przez mocarstwa centralne, upamiętnia odparcie wojsk rosyjskich spod Krakowa, które miało miejsce w grudniu 1914 roku. Uważa się, że wzgórze Kaim było najdalej na zachód wysuniętą placówką Rosjan, z której ostrzeliwali oni twierdzę. W rzeczywistości wojska rosyjskie przesunęły się zapewne jeszcze dalej, jednak odchylając ku południowi od zasadniczego kierunku ataku, którym był Trakt Lwowski.

Przypomnijmy bieg wypadków: pierwsza próba ataku na Twierdzę Kraków nie powiodła się. W dniu 22 listopada 1914 roku 18 batalionów i ponad 100 dział artylerii fortecznej odrzucił Rosjan od północno-wschodniego VI Obszaru Warownego twierdzy. Niebezpieczeństwo, zagrażające od strony Proszowic, Kocmyrzowa i Wawrzeńczyce zostało zażegnane. Nie mijają dwa tygodnie i wojska rosyjskie znów zbliżają się do wrót twierdzy. Rozpoznanie lotnicze przynosi wiadomość: XXI Korpus gen. Radko Dymitriewa pelnie w kierunku Wieliczki. Zamierzenia zdolnego dowódcy, jakim był Dymitriew, stają się jasne: znając zapewne z grubsza lokalizację fortów krakowskich (nie uciłchy jeszcze echa szpiegowskiej afery pik. Redla), będzie się starał przedrzeć do twierdzy przez najbliższej ufortyfikowany, północny skraj VII Obszaru Warownego.

Atak po osi Traktu Lwowskiego, biegnącego skrajem wzgórz Bieżanowa, Prokocimia a mokradłami Wisły dawał szansę powodzenia. Austriacy licząc na wielkie trudności terenowe pozostawili pomiędzy fortem 50 „Prokocim” a małą, nadrzeczną „Lasówką” 50a duże, pięciokilometrowe międzypole. Jednakże obrona tego odcinka nie spoczywała wyłącznie na barkach załóg wymienionych fortów. O powodzeniu (lub porażce) ataku na twierdzę decydowało unieszkodliwienie silnie ufortyfikowanej linii obrony na wzgórzach Kosocic i Rajska. Bez tego niezbędnego warunku wypychanie wojsk pomiędzy górujące forty VII Obszaru Warownego a Wisłę byłoby przysłowiowym kładzeniem głowy pod topór. Zrozumiała się stąd teraz zaciekość, z jaką Rosjanie ostrzeliwali forty kosocickie, tkwiące niby żelazny rygiel w bramie do twierdzy, którą była Pradolina Wisły.

Zespół 50 1/2 O.W. „Kosocice” (a także 52 1/2 N.S. „Skotniki”) powstał pod koniec pierwszej, „pancernej” fazy rozbudowy twierdzy tj. po 1896 roku. Wspomniana skomplikowana rzeźba terenu, połączona z koniecznością kontrolowania dużego obszaru (a może i obawa przed gigantycznymi kosztami) była zapewne powodem zrezygnowania z budowy w tych miejscach pancernych kolosów — typu „Diubni” 49a czy „Węgrzec” 47a. Austriacy posiadali już wówczas opracowany, sprawdzony typ małego fortu pancernego, używany do uzupełnień międzypól wokół starych fortów artyleryjskich. Dlatego też użył go, po niewielkich adaptacjach do tworzenia dwufortowych zespołów. Tym sposobem, zamiast ogromnych pojedynczych fortów głównych zaopatrzonych w 8 dużych i 3 małe wieże pancerne, w Kosocicach i Skotnikach powstały po dwa forty, reprezentujące niewiele mniejszą siłę, przy lepszym pokryciu terenu ogniem i mniejszych trudnościach technologicznych, związanych z budową. Można zaryzykować twierdzenie, że bliźniacze forty w Kosocicach i Skotnikach były rozwiązaniem nowoczesniejszym niż budowane „ładowe pancerniki” Maurycego von Brunnera. Upewni nas w tym wizyta na wschodnim froncie kosocickim, 50 1/2 Ost, zwanym też „Fortem Barycz” (niestety, w rzeczywi-



stości wizyta taka jest możliwa tylko od zewnątrz, gdyż fort jest niedostępny).

W odróżnieniu od swego zachodniego towarzysza (fortu 50 1/2 West) będącego typowym małym „werklem” z fosą o stoku spłaszczonym i trzema wieżami pancernymi na koszarach, fort wschodni posiada głęboką fosę i cały asortyment elementów obrony dalekiej i bliskiej, z imponującym nagromadzeniem środków, pozwalających na prowadzenie ognia bocznego (tradycyjnego). Środkiem dalekiej obrony fortu były cztery artyleryjskie wieże pancerne Skody. Mogły one strzelać ku przedpolu, jednak ich ogień, prowadzony w kierunku północnym mógł być mało skuteczny z racji nierównego terenu, pociętego głębokimi jarami. Ażeby uzyskać zabezpieczenie i tego kłopotliwego międzypola, przy stosunkowo niewielkiej rozbudowie fortu dokonano olbrzymich prac ziemnych, modelując w zbrocu równie ogniewe. Są to rodzaje płytkich, dokładnie wyprofilowanych wykopów o kątach nachylenia i rozwarcia skarp dostosowanych ściśle do sektorów ognia dział i karabinów maszynowych, ukrytych w opancerzonych kazamatach fortu. Kazamaty te — kaponiery i tradytory, ukryte głęboko w załamaniach fos, pod grubymi stropami stalobetonowymi i nasypami przeciwstoku, miały możliwość wglądu w przedpole w zakresie wąskiego kąta, określonego równą ogniewą. Jednak ten wąski kąt, całkowicie kontrolowany ogniem, stał się decydującym atutem w chwili próby forsowania międzypól przez piechotę nieprzyjaciela.

Był to rodzaj „bicia bożego”, siekącego nagle, z najmniej oczekiwanego kierunku. W dodatku punkty ogniowe, osłonięte pancernymi tarczami, niewidoczne do ostatniej chwili i nieosiągalne bezpośrednim strzałem były niezwykle trudne do uciśnięcia. Dlatego też w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej, kiedy zniknęły już pancerne i artyleryjskie forty — pamiętką po nich pozostały tradytory — samodzielne budowle w Linii Maginota, Zygryda, Metaksasa, czy naszych fortyfikacjach Węgierskiej Górki.

A forty kosocickie? Pozostały rzadkim zabytkiem

fortecznej inżynierii, zadziwiający przedziwną symbiozą niewielkich w sumie budowli i ogromnych założeń terenowych. Aż żal, że współczesne budownictwo mieszkaniowe, które przejęło od XIX-wiecznej architektury obronnej beton, zbrojarkę, wentylację, koordynację modułową (i wiele innych nowinek technicznych — a czasami i ponurość formy) — zaparko się dwóch najcenniejszych cech. Solidności wykonania i ogromnej precyzji (a może kultury?) formowania i budowania w krajobrazie.

Na koniec dwie ciekawostki. Jedna rakietowa, a druga bombowa — obie związane ze wschodnim kosocickim frontem. Otóż można go nazwać poniekąd „kolebką polskich eksperymentów rakietowych”. Przed ponad dwudziestu laty właśnie tam wykonywano próby silników polskich rakiet meteorologicznych, głośnych niegdys „Meteorów”.

Wiadomością zasługującą chyba na miano „bomb” i to dużego kalibru jest natomiast informacja, którą podajemy za prof. Januszem Bogdanowskim. Fort 50 1/2 O mogący w dziedzinie nowoczesności rozwiązań śmiało konkurować z „Grębałowem” Maurycego von Brunnera był projektowany przez Polaka — inżyniera Gologórskiego. Jest to jeszcze jeden polski akcent krakowskiej twierdzy — budowanej niegdys „wspólnymi siłami”, później wspólnymi siłami niszczącej, zaś dziś i jutro, mamy nadzieję, również wspólnymi siłami poznanej i chronionej.

JADWIGA ŚRODULSKA-WIELGUS
KRZYSZTOF WIELGUS

„Echo Krakowa”, Studenckie Koło Naukowe „Architectura Militaris” przy PK oraz Koło PTTK nr 8 Stud. UJ uprzejmie informuje, że kolejna wycieczka szlakiem obiektów D. Twierdzy Kraków odbędzie się dn. 1 marca 1986. Poznamy fort artyleryjski nr 50 „Prokocim”. Zbiórka o godz. 10.00 na przystanku autobusowym 103 pod Instytutem Pediatrki A.M. w Prokocimiu. Prosimy zaoparzyć się w latarki.



(Dokończenie ze str. 1)

ny. Np. ul. Księcia Józefa: w naszej historii był tylko jeden książę Józef, który zresztą spoczywa na Wawelu i chyba każdy wie, że chodzić może tylko o niego. Podobnie ma się sprawa ze św. Stanisławem. Ulica jego imienia prowadzi od Wawelu na Skalce, wiadomo więc, że chodzi o św. Stanisława ze Szczepanowa. Niezależnie jednak od tego wszystkie — nazwy ulic powinny być, oczywiście, pełne i nie budzące wątpliwości.

4) Kto to był św. Marek czy św. Jan? — zapytuje nasz Czytelnik. Pytanie brzmi raczej: Który ze świętych Janów czy Marków jest patronem ulic ich imienia? Ulicę nazywano imieniem tego świętego, pod którego wezwaniem był najbliższy, lub leżący na tej ulicy, kościół. Od początku swego istnienia dzisiejsza ulica św. Jana nosiła nazwę „platea s. Joannis baptistae”, czyli św. Jana Chrzciciela. Natomiast ul. św. Marka miała wiele nazw. Na planie Kolażajowskim (1785 r.) nazywana jest ulicą Rogacką od zakonników klasztoru św. Marka, których zwano „rogaczami”, gdyż nosili kapelusze rogatego kształtu. Obecna jej — XIX-wieczna — nazwa pochodzi od znajdującego się na rogu z ul. Sławkowską kościoła p.w. św. Marka. Ulica Retoryka wzięła swą nazwę od podmiejskiej posiadłości, jaka znajdowała się tu w XVII w. Początkowo posiadłość nazywała się Ossolińszczyzna (od Ossolińskich), a później Retoryka (od klasy retoryki nauczanej w ówczesnych szkołach). Z kolei ul. Gramatyka pochodzi z 1517 r., kiedy Piotr Danielis i Małgorzata z Szylingów darowali uniwersytetowi wieś Królówką (z dwiema sadzawkami i łakami) nadto sumę 150 zł zaintabulowanych na tej wsi — na uposażenie katedry gramatyki. Od tego poszła nazwa ulicy — Gramatyka, i tak zostało do dziś.

Jeszcze inaczej przedstawia się pochodzenie nazw ulic mających tylko żeńskie imię, np. ul. Telimeny, ul. Aleksandry itp. W 1980 r. na posiedzeniu zespołu opiniotwórczego do spraw nazw osiedli, ulic i placów, działającego przy Prezydencie m. Krakowa, w krytycznym momencie, gdy zabrakło nazw dla ulic, które przybływały szybko i w dużej ilości — jeden z członków zespołu zaproponował, by wykorzystać różne imiona z literatury. Była już ulica Telimena, a więc był precedens. Siegnięto do „Trylogii” H. Sienkiewicza i tak w Nowym Bieżanowie mamy ulice: Aleksandry (Oleńki Billewiczówny), Barbary (Basi Wołodajowskiej), Heleny (Skrzetuskiej). Także w innych miejscach Krakowa są ulice o nazwach wziętych z literatury: Aliny (z „Ballady” Słowackiego), Grażyny (od Mickiewicza) itd.

Przypomnijmy naszym Czytelnikom, że w dalszym ciągu intryguje nas: Kim był JOZEF Andrusikiewicz? Czekamy na listy...



Luczanowice — dzisiaj osiedle należące do Nowej Huty, niegdys wieś w powiecie krakowskim położona na równinie w widłach dwóch gościńców wiodących z Krakowa do Proszowic i do Nowego Brzeska. Przez niemal trzy wieki Luczanowice stanowiły własność Zielenkich z Zełanek. W 1898 roku kupił je Myczyński.

Na wzgórzu u krańców wsi znajdował się stary cmentarz kalwiński, z grobowcem Zielenkich — w formie kopca na 8 łokci wysokości — pośredku. Podziwiano z tego miejsca nie tylko całą okolicę luczanowicką, ale także piękną panoramę Krakowa w oddali. Hrabia Władysław Myczyński zapewne nie raz stawał na szczycie mogiły, lustrując swoje włości — ponad 300 morgów roli, 130 morgów lasów, 50 morgów łąk i pastwisk, razem ok. 270 hektarów ziemi. Do tego jeszcze założenie parkowe o cechach ogrodu włoskiego i stary dwór. Było na co popatrzeć. Najmniej zachwyty nowego właściciela wzbudzał ten właśnie wiekowy, drewniany i klasny dwór, zwłazszca dworskie stajnie. Bo trzeba wiedzieć, że hr. Myczyński był wielkim miłośnikiem koni i sportu hippicznego, w ogóle zaważanym sportowcem. Należał do Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów, działał w Towarzystwie międzynarodowych wycieczek konnych w Krakowie. Jako jeden z pierwszych w Galicji „motorystów” dosiadł również stalowego rumaka — już na przykład jesienią 1904 r. dokonał nie lada wyczynu: odbył szczęśliwie podróż na motocyklu z Luczanowic do Zakopanego (nazajutrz, co

Andrzej Bogunia-Paczyński

Mleko prosto od... hrabiego

prawda, rozbił się na drodze do Morskiego Oka, ale to nie zmienia faktu rekordowej jazdy z dnia poprzedniego).

Oddawanie się kosztownym sportom końskim i motorowym a przede wszystkim zamierzona budowa nowego, okazałego dworu, zmusiły Myczyńskiego do szukania na lepszych sposobów wykorzystania majątku i dodatkowych źródeł dochodu. Rozglądając się tak, ze szczytu kalwińskiego kurhanu, po swoich dobrach, dostrzegł był pan hrabia, oczyma wyobraźni, wielką rzekę mleka płynącą wartko z Luczanowic do Krakowa, i siebie samego w roli honorowego mleczarza.

„Mleczarnia Luczanowicka Władysława hr. Myczyńskiego” powstała w 1898 r. Pierwsza siedziba — ul. Karmelicka 1. Początki nie były łatwe. Działania przeciera w Krakowie (od 1877 r.) renomowana Mleczarnia Eweliny Dobrzyńskiej (przy ul. Sławkowskiej 12, z dwoma b. popularnymi „zakładami leśnymi” — na Plantach i w Parku Jordana) i jej właścicielka ani myślała dać się wyprzedzić hrabiemu z Luczanowic, choćby na motorze. Jednakże już w 1899 r. obydwie mleczarnie krakowskie, Dobrzyńskiej i Myczyńskiego, zdobyły za swoje „produkta nabiałowe” srebrne medale na wystawie w Wiedniu. Od tamtego czasu trwała zacięta rywalizacja pomiędzy obiema firmami, które w ramach tej zdrowej, jaskrej konkurencji starały się wszelkimi sposobami zdobywać uznanie publiczności, oferując towary niezmiennie wysokiej jakości i prześcigając się w zakładaniu coraz to nowych sklepów. Jak Myczyński otwarł filię na Starowiśnię, to Dobrzyńska na Siennę, jak Myczyński — w Podgórzu, to Dobrzyńska — w Tarnowie. Myczyński w Zakopanem, no to Dobrzyńska we Lwowie...

Po 1905 r. zaczęła się jednak zaznaczać wyraźna przewaga Mleczarni Luczanowickiej. W tym bowiem roku uruchomiono duży zakład przetwórczy przy ul. Podwale 6, w pomieszczeniach dawnego browaru Goetza.

W nowym lokalu, o którym mówiło się, że urządzonej został z europejską okazałością i według „wszelkich wymogów higieny i techniki mleczarskiej”, zainstalowano szereg nowoczesnych, poruszanych za pomocą maszyn parowej, urządzeń takich, jak: pasteryzatory, centrifugi, czylł wirówki, chłodniki, masłnice, pompy, filtry. Obszerna, taflami porcelanowymi wyłożona, hala aparatowa posiadała dwa baseny o pojemności 1500 l każdy. Obok znajdowały się oddziały, masłarnia,

serowni, lodowni, myjni i magazynu. W osobnej ubikacji wyrabiano pod ścisłą kontrolą lekarza — systemem Contanta* — mleko zdrowotne dla dzieci. Zakładem kierował Józef Barański, dyplomowany specjalista. Od 1905 r. przedsiębiorstwo nazywało się oficjalnie — „Parowa Mleczarnia Dóbr Luczanowice Władysława hr. Myczyńskiego”.

W mieszącym się obok wyciemni na Podwalu głównym sklepie firmowym, jak również we wszystkich filiach, można było kupić po „możliwie niskich cenach” i z rabatem dla stałych i większych odbiorców — zawsze na świeższe luczanowickie mleczko („mleczko” i „mleczko” — dwa piękne słowa wypierane już wówczas przez mniej wdzięczny, choć też staropolski „nabiał”): mleko słodkie i kwaśne, śmietankę słodką, kwaśną i kremową, masło deserowe i kuchenne, sery zwykłe i szlachetne, mleko dla niemowląt itd. Sprzedawano także mleko „na porcję i szklanki”. Sieć handlową luczanowicką tworzyło 8 sklepów filialnych rozsiąanych po całym mieście (Sienna, Szpitalna, Starowiśnia, Długa, Zwierzyniecka, Rakowicka, Krowoderska, Rynek Podgórski), a uzupełniała ją 8 wózków z obwoźną sprzedażą uliczną. Firma realizowała również zamówienia przesyłane drogą pocztową. Natomiast zupełnie już nowym i niezwykłym przedsięwzięciem handlowo-usługowym Mleczarni Luczanowickiej było wprowadzenie na wzór zachodni, dostaw towaru do domu. Mleko i śmietanę dostarczano klientom w „patentowanych, hermetycznie zamkniętych fiaskach” opatrzonych znakiem firmowym (w postaci, oczywiście, marki ochronnej, a nie herbu Myczyńskiego).

Tak oto spełniły się marzenia Władysława Myczyńskiego — luczanowickie mleko szeroko rozlało się pod Wawelem, docierając nawet pod drzwi krakowskich mieszkań.

Dziś w Luczanowicach gospodaruje „Frutaroma” — zakład produkcyjny Inter Fragarances. Z niedawnych zapowiedzi prasowych wynika, że firma ta przygotowuje nowość pn. Emilka (wit. E + „milk”). Ma to być granulaty mleczny do kawy i herbaty. A więc mleko luczanowickie raz jeszcze! Już nie hrabiowskie wprowadziło i, na dodatek, w polonijnych granulkach — ale znowu z Luczanowic.

* Aparat Contanta do pasteryzacji mleka dokładnie w tym samym czasie (1905) przywiózł z Paryża dr. Tadeusz Zielenki, założyciel krakowskiej „Kropli Mleka”.

Na własną zgubę

(Dokończenie ze str. 1)

nowoczesnością: rozgrzebie inwestycje, nie skończą jej na czas i będą bułi kary. Wydział bowiem, opiniując plany modernizacji pyta o datę uruchomienia nowych urządzeń, dostosowując do niej normy. Gdy termin minie, ściągają pieniądze według zmienionych, surowszych wymogów, nie zważając na ewentualne inwestycyjne poślizgi. Skawińska elektrownia zobowiązała się zakończyć montaż elektrofiltra przy jednym z kotłów do 30 czerwca 1983 r. Przychylenie nie dotrzymała, lecz od 1 lipca owego roku limit emisji pyłu wynosi już nie 3,2 kg na tonę wytworzonej pary, a 2,12 kg. Trzeba płacić więcej.

Pożytecznym narzędziem nacisku w przetargach z przemysłem stała się uchwała rządowa, zalecająca dążenie do spełnienia w Krakowie ostrych norm, wymaganych na obszarach specjalnie chronionych.

W najbliższym czasie opłaty za zanieczyszczenie powietrza w Krakowie mają wzrosnąć ośmiokrotnie, za zanieczyszczenie wód, składowanie odpadów, wycinanie drzew — czterokrotnie. Nie cieszymy się, to tylko próba pogoni za inflacją. Cennik ekologicznych opłat i kar był jednym z niewielu, które nie zmieniły się od 1980 r. Tak czy inaczej FOS stanie się jednak bogatszy i wraz z Funduszem Gospodarki Wodnej urośnie do 5-6 mld zł rocznie. 3,5 mld zostanie w województwie. Oblicza się, że na ochronę środowiska powinniśmy wydawać co roku 8 mld.

FOS to trochę dziwna instytucja. Dotuje przemysł, który zgodnie z zasadą, że kto szkodzi musi szkodzić naprawić, winien sam zatroszczyć się o pieniądze na ten cel. Fundusz, wspomagając ekologiczne przedsięwzięcia ogranicza źródła wpłat czyli działa na własną zgubę. Ale taka zguba nikogo chyba nie martwi.

ADAM RYMONT

Rada Ochrony Środowiska

Rada Ochrony Środowiska, grupa ekspertów, opiniujących wszystkie najważniejsze dla Krakowa decyzje, rozpoczęła swą drugą kadencję. Oto pełny skład Rady powołanej przez prezydenta Tadeusza Salwę:

prof. dr hab. Janusz BOGDANOWSKI — Instytut Urbanistyki i Planowania Przestrzennego PK, prof. dr hab. Jerzy CHWASTEK — Instytut Kształtowania i Ochrony Środowiska AGH, dr med. Krystyna DEJNIEWSKA — Instytut Medycyny Społecznej AM, prof. dr hab. Marta DOLEZAL — Instytut Nauk Biomedycznych AWF, prof. dr hab. Zbigniew ENGEL — Instytut Mechaniki i Wibracji AGH, dr Zygmunt FURA — Polski Klub Ekologiczny, prof. dr hab. Józef GAJDA — Instytut Ekonomiki Przemysłu AE, doc. dr inż. Edward GARCIA — Instytut Kształtowania i Ochrony Środowiska AGH, redaktor naczelny „Aury”, doc. dr hab. inż. Józef GEGA — Instytut Maszyn Hutniczych i Automatyki AGH, prof. dr hab. Eugeniusz GORLACH — Instytut Gleboznawstwa, Chemii Rolnej i Mikrobiologii AR, dr Kazimierz GÓRKA — Instytut Ekonomiki Przemysłu AE, prof. dr hab. Władysław GRODZINSKI — przewodniczący Rady, Instytut Biologii Środowiskowej UJ, Zakład Biologii Wód PAN, prof. dr hab. Maria GUMINSKA — Instytut Biochemii Lekarskiej AM, prof. dr hab. Jerzy HABER — zastępca przewodniczącego Rady, Instytut Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN, mgr Wojciech HYDZIK — Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, prof. dr hab. Anna JANKOWSKA-KŁAPKOWSKA — Instytut Nauk Ekonomicznych AGH, prof. dr hab. Stanisław JUCHNOWICZ — Instytut Urbanistyki i Planowania Przestrzennego PK, dr inż. Bronisław KAMIŃSKI — sekretarz Rady, Wydział Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii UMK, prof. dr hab. Antoni KLECZKOWSKI — Instytut Hydrogeologii i Geologii Inżynierskiej AGH, dr med. Józef KŁYS — Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, doc. dr inż. Jerzy KURBIEL — Instytut Inżynierii Sanitarnej i Ochrony Środowiska PK, mgr inż. Andrzej KUSIAK — Kombinat Przemysłowo-Rolny „Iglolopol”, doc. dr hab. Janina LEWINSKA — Instytut Kształtowania Środowiska, Zakład Przyrodniczych Podstaw Kształtowania Środowiska, mgr inż. arch. Romuald LOEGLER — Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP, mgr inż. Tadeusz ŁAGOSZ — Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej, prof. dr hab. Zdzisław MAŁECKI — Instytut Towaroznawstwa AE, prof. dr hab. Andrzej MANECKI — Instytut Geologii i Surowców Mineralnych AGH, prof. dr Jan MARKIEWICZ — Instytut Ekspertyz Sądowych, prof. dr Anna MEDWECKA-KORNAS — Instytut Botaniki UJ, doc. dr hab. Maria MORAWSKA-HORAWSKA — Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, prof. dr hab. Eugeniusz NIKODEMOWICZ — Klinika Chorób Płuc, Instytut Medycyny Wewnętrznej AM, doc. dr hab. inż. Bogdan NOWOSAD — Wydział Zootechniczny AR, doc. dr inż. Stanisław RYBICKI — Biuro Projektów Komunalnych, prof. dr hab. Jakub SIEMEK — Instytut Wiertnictwa AGH, dr inż. Józef SKOTNICKI — Ogród Zoologiczny i Park Miejski, doc. dr hab. inż. Henryk SŁOTA — Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, prof. dr hab. Ryszard SOWA — Instytut Biologii Środowiskowej UJ, dr med. Mieczysław STERECKI — Przemysłowy Zespół Opieki Zdrowotnej, doc. dr hab. Jacek WALCZEWSKI — Zakład Teledektacji Atmosfery Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, prof. dr hab. Artur WIECZYŃSKI — zastępca przewodniczącego Rady, Instytut Inżynierii Sanitarnej i Ochrony Środowiska PK, prof. dr hab. Stanisław WRÓBEL — Zakład Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych PAN.



Dr Zofia Wróblewska demonstruje urządzenie do wykrywania uszkodzeń rurociągów gazowniczych, opracowane pod jej kierunkiem w Instytucie Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Przedstawiamy laureatów nagród m. Krakowa

Zamiast rozkopywać

Miała, niepozorna skrzynka. U góry kilka przycisków i skala z ruchomą wskazówką. To, tak z wyglądu mało efektowne urządzenie wkrótce usprawni pracę ekip wykrywających uszkodzenia rurociągów gazowniczych. Urządzenie, jak i samą metodę opracowała dr Zofia Wróblewska z Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa wraz z zespołem, w skład którego wchodzi: Zdzisław Czaplinski, Jerzy Strycharczyk, Zbigniew Mateja i Lidia Prudel. Za pracę — „Wykrywanie uszkodzeń izolacji gazociągów metodą bezwykopową w warunkach krakowskich” otrzymali oni ostatnio nagrodę m. Krakowa w dziedzinie nauki i techniki.

— Jak narodziło się urządzenie oraz opracowana przez zespół metoda?

Zofia Wróblewska: — Prace nad tym problemem rozpoczęliśmy w 1984 r. w ramach szerszych, ogólnopolskich badań nad korozją. My zajęliśmy się konkretnie gazociągami podziemnymi. Dużą trudność sprawiało znalezienie uszkodzenia takiego gazociągu. Pracownik zakładu gazowniczego specjalnymi prętami szpilkuje ziemię aż do rur gazowych, sprawdzając w ten sposób, czy nie są one pęknięte. „Podejrzane” odcinki rur po prostu odkopuje się. Zmudne i mało efektywne zajęcie.

— W jaki sposób usprawni je nowe urządzenie?

— Pozwoli na ocenę stanu gazociągów bez konieczności naruszania gruntów i odkopywania rur. Po prostu doprowadza się do rurociągu źródło prądu przemiennego przy pomocy dowolnego generatora szukacza trasy gazociągu. Prąd w miejscu nawet drobnego uszkodzenia wypływa do ziemi, powodując różnicę potencjałów na powierzchni gruntu nad trasą rurociągu. Jest ona mierzona przy pomocy naszego aparatu. W słuchawkach słychać wtedy silny sygnał, a na skali miernika wychyla się wskazówka.

— Czy każdy gazociąg może być tak przebadany?

— Nie potrafimy badać tą metodą rur położonych pod twardą nawierzchnią np. pod brukiem. Obecnie staramy się opracować ten właśnie problem. Pewne zakłócenia mogą również wystąpić na terenach silnie uprzemysłowionych, gdy w pobliżu badanego rurociągu znajdują się poza generatorem inne źródła prądu. Zakłócają one obraz pomiarów, ale i na to jest rada — stosuje się bowiem specjalne filtry. Przyrząd może służyć także do badania rurociągów ropnych i wodnych.

— Czy urządzenie było sprawdzane na terenie Krakowa?

— Tak, przeprowadzaliśmy próby w rejonie kopca Wandy. Badaliśmy na zlecenie Zakładów Gazowniczych także odcinek 7 km gazociągu Węgrzce Wielkie — Mogiła. Przy badaniu metodą tradycyjną cały odcinek kwalifikował się do wymiany. Nasza metoda, dokładniejsza, wskazała tylko 40 miejsc uszkodzeń do naprawy.

— Czy macie już pierwszych klientów-odbiorców i producentów urządzenia?

— Umowę wdrożeniową podpisaliśmy z Pomorskimi Zakładami Gazowniczymi, bardzo zainteresowane są również Zakłady Krakowskie. Naszym opracowaniem interesują się także specjaliści z Plocka. Produkcji urządzenia zamierza się podjąć Zakład Doświadczalny naszego Instytutu.

— Czy dużo nasza gospodarka zaoszczędzi dzięki temu urządzeniu?

— Według naszych szacunków 1,5 mln zł na 1 km rurociągu.

— Dziękuję za rozmowę.

KATARZYNA KIETA

Wpisana na światową listę dziedzictwa kultury UNESCO kopalnia soli w Wieliczce znana jest powszechnie. Zaledwie kilkanaście kilometrów dalej, dożywa swych dni w ciszy i spokoju, druga z krakowskich żup solnych — kopalnia w Bochni. Uboższa, choć podobno starsza, siostra wielickiej. A przecież Jan Długosz pisał, że właśnie z pierwszego wydobytego w Bochni balwana soli, błogostawiona Kinga wyjęła swój, wrzucony do szybu w Maramaroszu, pieścieln zaręczynowy. Badacze niemal zgodnie twierdzą, że w Bochni eksploatacja soli rozpoczęła się ok. 1250 roku, o około 30 lat wcześniej niż w Wieliczce. Nieco komplikuje ten obraz odnaleziony przed kilkunastu laty wielicki szyb „Na Zamku” datowany na początek XIII w., ale zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sól na skalę przemysłową, dla handlu, wcześniej zaczęto wydobywać w Bochni.

Przez lata kopalnia w Bochni rozwijała się bardzo szybko. Do 1772 roku wydrążono tam 16 szybów. Spowodowane to zostało m. in. inną, niż w Wieliczce budową złoża soli. Bocheńscy górnicy musieli wciąż szukać nowych rozwiązań technicznych, by bezpiecznie wydobywać solne bryły. Najniższy, IX poziom kopalni w Wieliczce, który powstał przed zaledwie 30 laty, leży na głębokości 327 metrów, w Bochni, pierwszy, czyli najwyższy poziom „August”, pod głównym dziś szybem „Campi”, znajduje się 212 metrów pod ziemią, a najniższy z szesnastu poziomów o 256 metrów niżej.

Już w XV w. szwajcarski podróżnik Joachim Wadian tak porównywał wielicką i bocheńską kopalnię:

„W kopalniach wielickich wszystko przedstawia widok niezwykle przyjemny dla oka, bo nawet dla bojaźliwych i nieprzyzwyczajonych zejście pod ziemię nie stanowi prawie żadnego niebezpieczeństwa, a chodniki rozchodzące się na boki są tak przestronne, że możesz iść w pozycji wyprostowanej. W Bochni wszystkie wejścia prowadzą w głąb, a wskutek opadających chodników, chodzenie jest szczególnie niebezpieczne, zwłaszcza dla nieprzyzwyczajonych... Ja przynajmniej, choć nieradko lekąłem się, będąc w niemalym niebezpieczeństwie na ładzie i morzu, nigdy więcej i w sposób bardziej oczywisty nie myślałem o śmierci, niż wtedy, gdy wiedziony pragnieniem poznania bogactw natury, zstąpiłem do owej bocheńskiej otchłani (...).”

W cztery wieki później owa otchłania nie wygląda już tak groźnie. Dobiega końca eksploatacja złoża soli pod miastem. Zastępca dyrektora kopalni ds. technicznych Jerzy Freudenheim mówi, że wydobywać się tu będzie sól jeszcze przez około 10 lat. Dziś więc już trzeba myśleć o przyszłości. Przystąpiono już do budowy podziemnego sanatorium. Między drugim, a trzecim poziomem kopalni, w komorze Ważyn, wydrążonej u schyłku XVII w. ma znaleźć pomieszczenie dla 300 osób. Nietypowa to komora, inna niż te, które oglądamy w Wieliczce. Niezbyt wysoka — w najwyższym punkcie zaledwie kilka metrów, niezbyt także szeroka, ma długość niemal 300 metrów. Obecnie trwa usuwanie nagromadzonych przez przodków skalnych brył, których nie opłacało im się transportować „na świat”. Przez całą dobę wyjeżdżają stąd wózki, pełne skal. Wywozi się je na VII poziom, tam gdzie trafiają też odpady z dwóch współcześnie eksploatowanych oddziałów — kopalni otworowej w Łęzkowicach, likwidowanej już i budowanej właśnie kopalni „Siedlec-Moszczenica”. Odpady te zlewa się wodą, która, niosąc wypłukaną ze skały sól, gromadzi się w zbiornikach na IX poziomie, skąd pompami transportowana jest o 388 metrów wyżej, na powierzchnię ziemi, do warzelnii.

W komorze Ważyn i kilku innych trwa reeksploracja soli. Przed wiekami bowiem, powszechnie stosowanym materiałem do wypełniania pustek, były skały z niewielką ilością soli, której wówczas nie opłacało się oddzielać. Tzw. solą szarą, dziś bardzo cenioną ze względu na zawartość mikroelementów, kiedyś podsadzano pustki. W najnowszym bocheńskim oddziale — kopalni Siedlec-Moszczenica, tak jak przed wiekami, komory wydrążone wcześniej, będą zasypywane odpadami z otworów eksploatowanych później. Dzięki temu nie powinno dojść do takich niespodzianek, jakie dziś zdarzają się w istniejącej od 1969 roku kopalni otworowej Łęzko-

W cieniu Wieliczki

Tablica z napisem „Bochnia — Zdrój”

wice, 120-metrowa warstwa ochronna od powierzchni ziemi, do komór ługowniczych, miała zapewnić pełne bezpieczeństwo prac. Niestety w 1984 r., z powodu nie kontrolowanego rozługowania półki skalnej nastąpiło pierwsze zapadnięcie gruntu. W ubiegłym roku historia się powtórzyła. Kopalnia zaczęła grozić zasoleniem dolnego biegu Raby. Trzeba więc było rozpocząć prace likwidacyjne. I choć prawo górnicze nie zezwala na zlikwidowanie kopalni, przed wydobyciem zasobów wcześniej przeznaczonych do eksploatacji, a tych wystarczyłoby w Łęzkowicach jeszcze na trzy lata pracy w normalnym tempie, to wydobycie się nie będzie, przez 6 lat, przygotowując jednocześnie kopalnię do zamknięcia.

Wróćmy jednak do najstarszej części kopalni w Bochni. Zwiedzanie jej nie jest łatwe. Nie tylko z powodów przytoczonych przez Joachima Wadiana. Po tragicznym wybuchu metanu w 1964 r. Urząd Górnicy uznał, że kopalnia jest „gazowa” i zamknął wyrobiska nie leżące na głównych ciągach komunikacyjnych. Nie można też zapominać o działalności górotworu, który przez setki lat zaciśka podziemne pustki. Pozostaje więc obejrzenie

kaplicy błogostawionej Kingi, w której co roku w Wigilię odprowadzana jest pasterka. Do tej kaplicy przeniesiono liczące po 500 lat solne rzeźby świętych. Tu też znajdują się tablice pamiątkowe — ku czci górników, którzy zginęli w pożarze 30 grudnia 1875 r. i upamiętniająca restaurację kaplicy „4 lata po Zmarłychwstaniu Polski”. Kaplica mieści się w sporej, jasno oświetlonej komorze. Ołtarz przeniesiono tu, ze zlikwidowanego przez Austriaków kościoła św. Elżbiety. To miejsce zapewne znajdzie się na małej trasie turystycznej, która nie dla konkurencji z Wieliczką, lecz pokazania kuracjom fragmentu kopalni, zamierzają zorganizować w Bochni.

Turyści zobaczą też zapewne szybik „Ważyn” wydrążony na początku XVIII w. na głębokości ok. 26 metrów. Dziś na jego podszczybie zobaczyć można fragmenty konnego kieratu, służącego kiedyś do transportu soli. Nasz przewodnik Ryszard Koldras opowiada o tragicznym losie ostatniego konia w kopalni. Gdy zabrakło dla niego pracy, postanowiono wywieźć zwierzę na powierzchnię ziemi. Koń spłoszył się przy wchodzeniu do ciasnej klatki windy, wyłamał drzwi z drugiej strony i runął w kilkusetmetrową otchłania.

Trudno natomiast powiedzieć, czy turyści będą mogli wejść do komory „Christian”. Powstała ona w połowie XVIII w. Dojście jest łatwiejsze niż do innych z tej samej epoki, lecz wymaga sporej kondycji. Wąskie przesmyki, spore podejścia, to efekt pracy górotworu. Na miejscu zobaczyć można na stopie i ociosie wyraźne ślady górniczej roboty, a także dawną podszkicę — przemieszane z drewnem okruchy skały i soli szarej.

Już niedługo niewiele zostanie z kilkunastu poziomów wydobywczych kopalni. Niższe od dziesiętogo zostaną podsadzane, zgodnie z istniejącym już projektem, wyżej wypełni się wybrane pustki. Reszta pozostawiona zostanie sobie. Oznacza to powolne zaciskanie wyrobisk przez górotwór. Powyżej zaś piątego poziomu pozostaną komory służące sanatorium. Nie tylko bezpośrednio chorem, lecz i np. zapewnieniu właściwego obiegu powietrza, które dla nabycia właściwości leczniczych musi przebyć pod ziemią sporą drogę.

Dla sanatoryjnych celów przebudowuje się też jeden z trzech istniejących do dzisiaj szybów, przez niektórych uważany za najstarszy w Bochni, „Sutoris”. Istniał on już w XVI w. Obecnie spółdzielnicza rzemieślnicza przebudowuje nadszybie na pawilon leczniczy. Drugi pawilon wznosi się siłami społecznymi. Z trzeciego czasowo korzysta kopalniana służba zdrowia. Za trzy lata powinni zjawić się tu pierwsi pacjenci. I wówczas może spełni się jeden z przedwyborczych postulatów posłanki tej ziemi Zdzisławy Gnoińskiej — na stacji kolejowej zawiśnie tablica z napisem „Bochnia-Zdrój”.

O ambitnych zamierzeniach sanatoryjnych bochnian, którzy zamierzają też urządzić inhalatorium w warzelnii soli jodobromowej, rozmawiam z jednym z pracowników kopalni w Wieliczce. Początkowo z niedowierzaniem kręcił głową, po chwili jednak powiedział:

— Wie pan, tam jest sporo ambitnych młodych ludzi, może im się to udać.

Szyb „Sutoris”.
Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

KRZYSZTOF GACEK

